

Polska delegacja partyjno-rządowa uda się do Jugosławii

Na zaproszenie prezydenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, sekretarza generalnego Związku Komunistów Jugosławii — Józefa Broz-Tito, w początkach października bieżącego roku uda się z wizytą oficjalną do Jugosławii delegacja partyjno-rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Władysława Gomułki i prezesa Rady Ministrów PRL — Józefa Cyrankiewicza. (PAP)

Zjazd rektorów wyższych uczelni

W poniedziałek w gmachu Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie rozpoczął się dwudniowy zjazd rektorów wszystkich wyższych uczelni w Polsce. Na otwarcie Zjazdu przybył kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzej Werblan, wiceprezes PAN Ignacy Malewski, prezes Zarządu Głównego ZNP — Marian Walczak oraz przedstawiciele resortów, które nadzorują uczelnie wyższe. Referat programowy na temat oceny przeprowadzanych reform studiów wyższych oraz zadań roku akademickiego 1965/66 i perspektyw rozwoju szkolnictwa wyższego w najbliższej 5-lacie wygłosił minister — Henryk Golański. PAP

Kto kogo atakuje?

Konflikt indyjsko-pakistański

Napięcie na pograniczu indyjsko-pakistańskim nie słabnie. Radio indyjskie doniosło walk w rejonie Fazilka koło Lahore zginęło 71 żołnierzy indyjskich. Według strony indyjskiej, walki w rejonie Fazilka spro wokowali Pakistańczycy, którzy w sobotę naruszyli tam linie przetrwania ognia. Komunikat pakistański na temat walk w rejonie Fazilka donosi, że wojska pakistańskie odparły ataki oddziałów indyjskich i zadały im znaczne straty. Wojska indyjskie użyły artylerii. „Wojska paki-

Eklund ponownie dyrektorem MAEA

Szwedzki uczonec dr Sigvard Eklund wybrany został ponownie dyrektorem generalnym Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej.

Uczestnicy konferencji generalnej IAEA obradującej w Tokio przyjęli jego kandydaturę przez aklamację na posiedzeniu poniedziałkowym.

Na tymże posiedzeniu konferencja zatwierdziła jednomyślnie zrewidowany system zabezpieczeń, który ma zapewnić, aby żaden obiekt nuklearny znajdujący się pod nadzorem IAEA nie pracował na użytek wojskowy. (PAP)

Nowy premier Norwegii

W Oslo podano oficjalnie do wiadomości, że 4 partie mieszczańskie, które w niedawnych wyborach do Stortingu uzyskały wspólnie o 10 mandatów więcej niż lewica, która w dniu 9 października mającej przyjąć z rak socjaldemokratycznego gabinetu Gerhardsena ster rządów, postanowiły wysunąć kandydaturę Pera Bortena (Partia Centrum) na stanowisko premiera. (PAP)



Rok XXI Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB wtorek, 28. IX. 1965 Nr 230 (6727)

1415 — 1965 Jubileusz 550 — lecia Krotoszyna

Na podstawie dokumentów historycznych znajdujących się w państwowych archiwach w Kaliszu i w Poznaniu ustalono, że rok 1415 stanowi datę nadania praw miejskich miastu Krotoszyn. Pogrom Krzyżaków w 1410 r. pod Grunwaldem łączy się więc z czasem narodzin Krotoszyna — miasta, które przetrwało zresztą wszystkie burze jakie niosło ze sobą prusactwo w odwiecznym „Drang nach Osten”, miasta, które chlubnie zapisało się w całym okresie zaboru, w dniach Powstania Wielkopolskiego, a potem także w latach hitlerowskiej okupacji 1939—1945.

550-lecie Krotoszyna jest więc jubileuszem o bogatych treściach walki o polskość i postępowość tego regionu Wielkopolski.

Mówiono o tym na uroczystej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Krotoszynie, która zainaugurowała 28 bm. jubileuszowe obchody „Dni Krotoszyna”. Ojcowie miasta podejmowali u siebie licznych gości, przedstawicieli kierownictwa wojewódzkiej instancji partyjnej, WRN oraz władz sąsiednich powiatów. Szczególnie gorąco witali krotoszyńscy przedstawiciele Wojska Polskiego z gen. dywizji Wiktorem Ziemińskim oraz płk. rez. Armii Radzieckiej Aleksandrem Pawłowem. Po zakończeniu sesji nastąpiło na rynku miasta uroczyste wręczenie ufundowanego przez społeczeństwo sztandaru Komitetowi Miejskiemu PZPR w Krotoszynie.

Całą niedzielę odbywały się imprezy artystyczne i sportowe, a w poniedziałek w godzinach przedpołudniowych — sesja naukowa Miejskiej Rady Narodowej, w czasie której wygłoszono referaty, m. in. „Krotoszyn w II połowie XVIII wieku”, „Strażk szkolny”, „Strażnice kresowe” oraz „Życie gospodarcze Krotoszyna”. Wieczorem społeczeństwo podziwiała występy artystyczne w wykonaniu zespołów regionalnych.

Dzisiaj obok imprez sportowych przewiduje się także wyświetlenie na Rynku filmu „Krzyżacy”. Obchody 550-lecia trwać będą do 30 października br. (h)

Inauguracja w Poznaniu

Październik ponownie „Miesiącem Oszczędzania“

W Oddziale Wojewódzkim PKO w Poznaniu odbyła się wczoraj konferencja prasowa poświęcona omówieniu zbliżającego się „Miesiąca Oszczędności”.

Dyrektor Oddziału Wojewódzkiego PKO, W. Nagórski, poinformował zebranych, że w tym roku centralna inauguracja „Miesiąca Oszczędności” odbędzie się 30 bm. w Poznaniu. Wzorem lat ubiegłych w październiku trwać będzie wielki konkurs PKO pod nazwą „Akcja 300”. W tym roku na nagrody dla uczestników tej akcji PKO przeznacza 2700000 zł.

Zasady konkursu są takie same, jak w latach poprzednich. Udział w nim może

Znowu połała się krew w Dominikanie

Rzecznik władz dominikańskich podał oficjalnie, że co najmniej 18 osób odniosło rany w wyniku strzelaniny rozpoczętej przez przeciwników przywrócenia rządów konstytucyjnych w Dominikanie w dniu powrotu b. prezydenta Juana Boscha z wygnania w Puerto Rico.

W Santo Domingo krąży pogłoski, że w wyniku strzelaniny poniosło śmierć kilkanaście osób. Jednakże prokurator generalny Manuel Morel Cerda utrzymuje, że nie było śmiertelnych ofiar. (PAP)

Arabowie w Adenie nie chcą być sługami

Wysoki komisarz W. Brytanii w Adenie (brytyjska kolonia na Półwyspie Arabskim — R. Turnbull) zawiesił — jak wiadomo — w sobotę konstytucję Adenu. W ciągu ubiegłych dwóch dni atmosfera w tym rejonie stała się niezwykle napięta.

Wczoraj rano zamknięto w Adenie prowadzone przez Anglików szkoły. Podjęto również nadzwyczajne środki ostrożności. Przedłużono godzinę policyjną. W nocy doszło do sporadycznych starć między patrolami brytyjskimi i powstańcami arabskimi.

Partie opozycyjne w Adenie ostrzegły w niedzielę mieszkańców tej kolonii, aby odmawiali współpracy z wysokim komisarzem W. Brytanii, Richardem Turnbullem.

Odsunięty od władzy premier Adenu, Abdul Mac Kawei oświadczył ubiegłej nocy, iż Arabowie odrzucają współpracę jakiejś żądali Brytyjczyków. Sprowadzała się ona do ułożenia stosunków między Arabami i Anglikami jako między sługą i panem.

Brytyjski minister stanu Thomson wyjechał w poniedziałek rano z Kairu do Dżidży po trzydniowej wizycie w ZRA. Na lotnisku złożył on krótką deklarację do użytku prasy, w której wyraził ubolewanie z powodu odwołania rozmowy jaką miał odbyć z prezydentem Naserem.

Głównym motywem tej decyzji jest fakt, że w czasie pobytu Thomsona w Kairze brytyjski zawiesił konstytucję w Adenie. (PAP)

Przed V Kongresem Techników Polskich

Krajowa narada inżynierów i techników włókiennictwa

Doskonalenie warsztatu pracy twórczej inżyniera i technika — tak sformułowany był temat odbytej wczoraj w poznańskim Domu Technika ogólnokrajowej narady inżynierów i techników przemysłu odzieżowego, będącej zakończeniem dyskusji przed V Kongresem Techników Polskich.

W naradzie, której organizację powierzono Poznańskiemu Oddziałowi Stowarzyszenia Włókienników Polskich, uczestniczył m. in. sekretarz KW PZPR Jerzy Gawrysiak.

Mimo tak sformułowanego tematu, wygłoszone podczas narady referaty oraz ton dyskusji, obejmowały zagadnienia dotyczące warunków pracy i twórczości, pragmatyki służbowej, awansu, a także stosunki międzyludzkie w zakładach pracy przemysłu odzieżowego.

Dominującym akcentem była

sprawa doskonalenia warsztatu twórczej pracy inżyniera i technika, rozszerzania zasobów wiedzy teoretycznej i praktycznej, rozszerzenia horyzontów myślenia i sposobów działania. Jak podkreślano, doskonalenie warsztatu pracy twórczej — to nie tylko zdobywanie umiejętności organizacyjnych i posługiwania się współczesnymi środkami produkcji; to jednocześnie stanowcze odrzucenie metod pracy opartej na prymitywnym sposobie oceny zjawisk technicznych, wywodzących się z dawnego rutyniarstwa i nie najlepszych tradycji.

Z problemem doskonalenia wiedzy zawodowej i teoretycznej wiąże się nieuregulowana ciagle sprawa kryteriów awansu. Dlatego w toku narady zastanawiano się, jak ułożyć pragmatykę służbową dla inżynierów i techników; od jakich wymagań uzależniać ewentualny awans i jakie kryteria decydować powinny o awansie oraz wykonywaniu poszczególnych funkcji zawodowych; jaki podział wprowadzić między kategoriami różnych stanowisk i funkcji; jaki zasób wiedzy, staż pracy, osiągnięcia zawodowe i zdolności osobiste przywiązywać do odpowiednich kategorii. Konkretnym wnioskiem, zgłoszonym w tej sprawie, był projekt wprowadzenia zasady

Dokończenie na str. 2

Dzień Pracownika Przemysłu Spożywczego

Okolicznościowa akademie w Poznaniu

Niedziela, 26 bm. minęła w całym kraju pod znakiem uroczystości z okazji obchodzonego po raz pierwszy Dnia Pracownika Przemysłu Spożywczego.

W auli UAM w Poznaniu odbyła się wojewódzka akademie okolicznościowa, podczas której odczytano list I sekretarza KW PZPR — Jana Szydłaka. Przekazując serdeczne życzenia z okazji święta spożywców i wyraży uznania za dotychczasowe osiągnięcia pracowników tej gałęzi przemysłu I Sekretarz w imieniu Komitetu i własnym pisał m. in.:

„Jesteśmy przekonani, że załogi zakładów, ich kierownictwa i działające tam organizacje społeczne i polityczne nie będą szczędziły starań zmierzających do systematycznego wykonywania zadań produkcyjnych oraz zamierzeń alternatywnych rozwoju przemysłu rolnospożywczego na lata 1966—1970. Pragniemy również, aby przedmiotem Waszego zainteresowania stały się zagadnienia związane z poprawą warunków pracy i wzrostem jej wydajności, racjonalnym wykorzystaniem nakładów na unowocześnienie bazy przetwórczej, dalszym usprawnieniem odbioru płodów rolnych oraz obniżeniem kosztów drogą eliminacji występujących jeszcze strat surowca”.

Obok licznej rzeszy pracow

ników przemysłu spożywczego z Poznania i województwa, przedstawiciele innych związków zawodowych i organizacji społecznych, w akademii uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR — S. Furgal, przewodniczący WKZZ — Z. Ceglowski, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — W. Stefanowski, wiceminister przemysłu spożywczego i skupu — St. Lindberg, sekretarz CRZZ — K. Nowicki, konsul ZSRR — F. Szarykin.

Po referacie sekretarza Zarządu Okręgowego ZZPPSiC — Zenona Maternika, w którym zobrazował on 20-letnią działalność produkcyjną i społeczną 46-tysięcznej rzeszy wielkopolskich spożywców — nastąpiła dekoracja sztandaru związkowego Odnaka Honorowa Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. Takimi samymi odznakami udekorowano: Stanisława Skawińskiego, Wiesława Hyżaka, Władysława Wajszewskiego, Kazimierza Różańskiego, Jerzego Gościńskiego i Mieczysława Nowackiego. 11 pracowników przemysłu spożywczego otrzymało odznaki przodowników pracy socjalistycznej, a 9 innych — odznaki „Tysiąclecia Państwa Polskiego”.

Wieczorem, podczas spotkania aktywu społeczno-gospodarczego z przodownikami pracy przemysłu spożywczego, 32 osobom — w tym wielu emerytom — wręczono dyplomy uznania za długoletnią pracę w wielkopolskich zakładach przetwórczych. Uroczainieniem tego spotkania były udane występy estradowe zespołów amatorskich, utworzonych przy oddziałach Związku w Luboniu, Kościanie i Międzychodzie. (—)

Los 11 rybaków nieznany

Nieznany jest los 11 rybaków japońskich, którzy jeszcze w sobotę porzucili swój statek na pełnym morzu w odległości 480 km od północnych wybrzeży Japonii. 5 ich towarzyszy, którzy pozostali na pokładzie uszkodzonej jednostki zostało uratowanych. (PAP)

Najlepszy „dyrygent“

W dniu 25 IX. 65 r. zakończył się drugi krajowy konkurs kierowania ruchem ulicznym, zorganizowany przez Inspektorat Ruchu Drogowego Komendy Głównej MO. Do konkursu stanęło 260 funkcjonariuszy MO. 48 spośród nich zakwalifikowało się podczas eliminacji wojewódzkich do warszawskiego finału. Najlepszym „dyrygentem ruchu” w Polsce okazał się po raz drugi funkcjonariusz MO z Krakowa — kapral Edward Siudak. W pierwszej piątce zwycięzców znaleźli się także trzej inni krakowianie — plutonowy Aleksander Wróbel, sierżant Józef Szewczyk i Kapral Wojciech Branicki. Czwartym „na mecie” był plutonowy Bogdan Andrzejewski z Opola. Na zdjęciu: zwycięzca w pełnej wdzięku pozie kieruje ruchem na skrzyżowaniu ul. Kruczej z Alejami Jerozolimskimi. CAF — fot. — Uchymiał



W Wielkopolsce bez zakłóceń

Przygotowania do reformy czynszów — zakończone

1 października br. wchodzi w życie nowe stawki czynszu za lokale mieszkalne. Równolegle rozpocznie się wypłata dodatków mieszkaniowych.

W związku z tym przedstawiciel PAP zwrócił się do wiceministra gospodarki komunalnej — Jerzego Majewskiego oraz zastępcy przewodniczącego Komitetu Pracy i Plac — Zygmunta Dudzińskiego z prośbą o informację na temat ostatnich przygotowań do reformy czynszów.

— Przygotowania te — stwierdził wiceamin. J. Majewski — przebiegały na ogół sprawnie i są już w zasadzie zakończone. Z niezbędnych formalności — wymiarem nowego czynszu, zawiadomieniem najemców o jego wysokości, wystawieniem kart lokatorskich i wyciągów — najwcześniej uporano się w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu, w województwach: kieleckim, bydgoskim i poznańskim. W pozostałych miastach i województwach pracę tę ukończono do 15 września br. Warto przy okazji dodać, że — według relacji prezydentów wojewódzkich rad narodowych — reforma czynszów obejmie ok. 1,8 mln mieszkań

w budynkach rad narodowych, 500 tys. w domach zakładów pracy i 900 tys. mieszkań — w budynkach prywatnych. Łącznie zatem nowe czynsze dotyczyć będą ok. 3,2 mln mieszkań (na prawie 4 mln mieszkań ogółem).

Dotychczas nie wystawiono jeszcze kart lokatorskich i nie doreczono wyciągów z tych kart użytkownikom kilkuset tysięcy mieszkań. W większości przypadków powodem jest nieobecność lokatora związana z urlopem, pobytem za granicą, w sanatorium itd. Ustalanie czynszu dla tych najemców następuje po ich powrocie.

Trzeba podkreślić, że pracownicy administracji domów mieszkalnych, zajmujący się przygotowaniami do reformy, wypełnili swe obowiązki nie tylko szybko, ale i dokładnie. Najlepszym tego dowodem jest minimalna liczba odwołań od ustalonych, dotyczących wysokości nowych stawek czynszowych, powierzchni lokali mieszkalnych itd. reklamacje złożyło zaledwie 1—2 proc. lokatorów. Wszystkie są bezzwłocznie rozpatrywane i załatwiane.

— Praktycznie biorąc, wszyscy uprawnieni do dodatku mieszkaniowego otrzymają go przy wypłacie poborów za wrzesień (lub październik — w przypadku pensji otrzymywanej „z góry”), a w każdym razie w ciągu października br. — informuje Z. Dudziński. Dotyczy to również osób znajdujących się w „nietypowej” sytuacji, np. studentów otrzymujących stypendium, pracowników zatrudnionych w instytucjach zagranicznych na terenie Polski (np. w ambasadach i placówkach konsularnych), dozorców budynków prywatnych, tzw. pomocy domowych itd. Wszelkie decyzje i wyjaśnienia, odnoszące się do zasad i trybu wypłacania dodat-

ku tym osobom, zostały podjęte w czasie umożliwiający właściwym instytucjom wypłatę dodatków w obowiązujących terminach.

Nieliczne wyjątki dotyczyć będą głównie tych najemców, którzy nie dopełnili na czas niezbędnych formalności. Oczywiście, z chwilą ich załatwienia dodatek (w tym również zaległy) będzie wypłacony w możliwie najkrótszym terminie. (PAP).

Prezydent Włoch przybędzie z wizytą do Polski

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Edwarda Ochaba, przybędzie do Polski z wizytą państwową prezydent Republiki Włoch Giuseppe Saragat. Wizyta nastąpi w dniach 14 — 16 października br. (PAP)

Główne tezy radzieckiej propozycji w sprawie nierozpowszechniania broni jądrowej

Oto główne tezy zgłoszonego w piątek przez ministra Gromykę projektu układu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej.

W myśl projektu sygnatariusze układu rozporządzający bronią jądrową zobowiązali się nie przekazywać jej zarówno bezpośrednio jak też pośrednio — poprzez państwa trzecie lub ugrupowania państw — na własność lub do dyspozycji państw lub grup państw nuklearnych, oraz nie przyznawać tym ostatnim państwom lub grupom państw prawa uczestniczenia w posładaniu, dysponowaniu i wykorzystywaniu broni jądrowej.

Uczestnicy układu nie będą przekazywać broni jądrowej ani też kontroli nad nią jednostkom sił zbrojnych ani poszczególnym żołnierzom państw nie rozporządzających bronią jądrową nawet jeśli te jednostki lub ci żołnierze podlegają dowództwu jakichś sojuszków wojskowych.

Układ zobowiązywałby wszystkich jego uczestników nie rozporządzających bronią jądrową do nieprodukcowania i nieprzygotowywania produkcji broni jądrowej zarówno samodzielnie jak też wspólnie z innymi państwami, ani na własnym terytorium ani na terytorium innych krajów. Państwa te zobowiązały się również, że nie będą uzyskiwać broni jądrowej bezpośrednio ani pośrednio na własność, do dyspozycji lub do wykorzystania.

Uczestnicy układu nie rozporządzający bronią jądrową zobowiązali się nie otrzymywać ani nie dążyć do otrzymywania od państw nuklearnych jakiegokolwiek pomocy w celu podjęcia produkcji takiej broni.

Układ będzie otwarty dla wszystkich państw. W myśl projektu układ wszedłby w życie po ratyfikowaniu go przez wszystkich sygnatariuszy rozporządzających bronią

Na licencji Leylanda

Będziemy budować silniki wysokoprężne

24. bm. zakończyły się negocjacje pomiędzy Centralą Handlu Zagranicznego „Motoimport”, a angielską firmą Leyland Motors Ltd. W ich wyniku podpisana została umowa licencyjna na rozpoczęcie w Polsce produkcji silników wysokoprężnych. (PAP)

Posiedzenie Rady Gospodarki Materiałowej

27 bm. odbyło się pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — min. Edwarda Sznajdra kolejne posiedzenie plenarne Rady Gospodarki Materiałowej. Tematem obrad było omówienie „programu usprawnienia gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwach produkcyjnych”, stanowiącego wytyczne dla poprawy tej dziedziny działalności w latach 1966 — 70.

Na posiedzeniu obecni byli — poza członkami Rady — dyktorzy szeregu przedsiębiorstw przemysłowych i zjednoczeń. Ich uwagi wpływające z praktyki i codziennych doświadczeń pozwolą na wprowadzenie odpowiednich poprawek do przedstawionego „programu”. Obejmuje on siedem podstawowych części — poczynając od przygotowania produkcji, przez zaopatrzenie, gospodarkę magazynową, gospodarkę w sferze produkcji — aż do gospodarki złomem. Program omawia również sprawę kadr, ich kwalifikacji i proporcji płac. (PAP)

Waldeck Rochet o kandydaturze Mitterranda

W toku uroczystości oddania do użytku nowego gmachu liceum im. Fryderyka Joliot-Curie, w miejscowości Romilly zabrał głos sekretarz generalny FPK Waldeck Rochet. Poruszył on m. in. sprawę wysunięcia Mitterranda jako kandydata lewicy w wyborach prezydenckich.

Oświadczył on, że Partia Komunistyczna popiera tę kandydaturę kierowaną się przede wszystkim tym, że może ona ułatwić unię wszystkich sił robotniczych i demokratycznych Francji w walce przeciw władzy jednostki, o demokrację. (PAP)

36 wypadków drogowych

W sobotę i w niedzielę na terenie kraju MO zanotowała 36 wypadków drogowych, w których zginęło 20 osób, a 23 osoby odniosły rany. (PAP)

Prokuratura wyjaśnia

Okoliczności i motywy kradzieży izotopu

W 13 dniu od chwili napromieniania sprawca kradzieży izotopu z budowy w Patnowie — 19-letni Kazimierz Rybicki przewieziony został w sobotę ze Szpitala Powiatowego w Roninie do Centralnego Szpitala Klinicznego Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi. Niefortunny pacjent poddawany jest dalszym zabiegom i badaniom. W stanie zdrowia K. Rybickiego następuje stała poprawa.

Sprawa kradzieży niebezpiecznego izotopu wywołała zrozumiałe poruszenie opinii publicznej. Wokół tego wydarzenia narosło już sporo legend i domysłów. W związku z tym przedstawiciel PAP zwrócił się do prowadzącej dochódzenie Prokuratury Powiatowej w Roninie z prośbą o informację do tej chwili najbardziej szczegółowych okoliczności kradzieży i stanu aktualnych dochodzeń. Oto przebieg wydarzeń:

Wymontowany z budowy izotop sprawca ukrywa w kieszeni spodni i przewozi go 12 bm. autobusem PKS z Patnowa do Konina. W ciągu kilkunastominutowej jazdy do konińskiego dworca kolejowego znajdują się tylko Rybicki i kierowca (niedziela — pora zniknięcia ruchu pasażerskiego). Następnie K. Rybicki oczekuje samotnie przez kilka minut na lawecie peronowej na pociąg podmiejski. Po drodze nim przez 12 minut w korytarzu, nie wchodząc do przedziału. Wysiadł w Kramsku, skąd udał się samotnie piechotą w kierunku pobliskich Kuźnic. Skradzionego przedmiotu nie przyniósł do domu, lecz ukrywał w pościści pod soseną. Izotop leży tam pięć dni. Kiedy Rybicki dowiedział się o szkodliwości preparatu, zakupuje go opodal w króliczej norze na głębokości ok. pół metra, aby zabezpieczyć w ten sposób otoczenie

„Operacje bojowe“ USA

Akcja zagłady ludności południowowietnamskiej

Lotnictwo amerykańskie dokonuje w ciągu ostatnich miesięcy codziennie bezlitosnego bombardowania osiedli w wyznaczonych rejonach Wietnamu Południowego.

Nasilenie bombardowań domniemyanych „pozytycznych” zwikszą się. We wrześniu liczba nalotów w ciągu jednego dnia dochodziła do 300 i więcej.

W tej akcji zagłady ludności południowowietnamskiej, amerykańskie dowództwo posługuje się od 17 czerwca ciężkimi bombowcami „B-52” lotnictwa strategicznego.

Jakie są skutki tych „operacji bojowych”? Oświadczenie, nadane przez Wietnamską Agencję Prasową stwierdza, że w ciągu lipca i sierpnia w wyniku bombardowań i stosowania przez USA substancji trujących w prowincji Vinh Dinh zginęło 548 osób, a 644 zostały ranne w tym ponad 160 dzieci. W okresie tym uległy zniszczeniu 5194 domy mieszkalne, 10 tys. kościołów i pagód oraz 10 szkół. Wskutek rozpylania na dużych obszarach substancji trujących uległy zniszczeniu zbiory ryżu i cenne gatunki drzew.

Rzecznik amerykański poinformował w poniedziałek, że lotnictwo USA „zbombardowało przez pomyłkę” most w Ben Hai w strefie zdemilitaryzowanej.

Agencja AP przytacza wypowiedź amerykańskiego majora Medarisa, który opowiedział ją w czwartek ub. tygodnia po zajęciu posterunku wojsk rządowych w Phu Cu (11 km na południe od Bong Son). Partyzanci przebrawszy się w mundur wojsk rządowych zważyli tam amerykański helikopter. Gdy helikopter zbliżył się do ziemi, partyzanci otworzyli ogień. Jeden z członków załogi zginął, drugi zbiegł, a majorowi Medarisowi udało się odciecć uszkodzonym helikopterem.

W poniedziałek przybył do Sajgonu z 2-dniową wizytą premier Korei Południowej Džong Il Kwon.

Wszystkie dzienniki centralne DRW ogłosiły w dniu 26 bm. artykuły wstępne, doniesienia, fotografie i dane statystyczne o sukcesach artylerii przeciwlotniczej i lotnictwa Wietnamskiej Armii Ludowej, która w tych dniach zestrzeliła 600-ny samolot amerykański. Dzienniki przypominają, że setny samolot lotnictwa USA stracono 31 marca

30 dni pod wodą Akwanauta Carpenter powrócił na ląd

Były astronauta Scott Carpenter powrócił w niedzielę na ląd po 30 dniach pobytu w podwodnym laboratorium na dnie Pacyfiku na głębokości 62 metrów.

Żaden człowiek nie przebywał przed nim tak długo na tak wielkiej głębokości. Przez cały czas pobytu w Oceanie Carpenter oddychał mieszaniną helu i innych gazów pod ciśnieniem 6—7 atmosfer, tj. takim, jakie panuje na głębokości rzędu 60 metrów. (PAP)

W sobotę oficjalnie oświadczenie stwierdzające, że India nadal ostrzeliwuje przednie pozycje wojsk pakistańskich koło Lahore.

br., dwóchsetną maszyną już w kwietniu tegoż roku, 500-ną, w sierpniu, a 600-ną 24 września br. (PAP).

Polski głos w Komitecie Ogólnym Narodów Zjednoczonych

Podczas obrad Komitetu Ogólnego NZ, który dyskutował nad ustaleniem punktów porządku dziennego XX sesji, wystąpił dwukrotnie stały przedstawiciel PRL w ONZ, amb. Bohdan Lewandowski, jeden z wiceprzewodniczących sesji. Zabrał on głos najpierw w sprawie punktu porządku dziennego wniesionego przez 10 krajów, a dotyczącego przywrócenia legalnych praw Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ. Amb. Lewandowski stwierdził, że delegacja polska stanowczo popiera wpisanie tego punktu na porządek dzienny sesji.

Występując następnie podczas dyskusji nad wpisaniem na porządek dzienny sesji prowokacyjnego punktu w postaci tzw. „kwesii tybetańskiej” amb. Lewandowski oświadczył, że: z prawnego punktu widzenia przyjęcie tego punktu oznaczałoby bezpośrednią ingerencję w wewnętrzne sprawy suwerennego kraju, który jest, co więcej, wielkim mocarstwem i jednym z założycieli ONZ.

Odpowiedzi Shastriego i Ayub Khana na list Kosygina

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przekazało prasie informację o odpowiedziach jakie przysłał premier Indii, Lal Bahadur Shastri i prezydent Pakistanu Ayub Khan przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR Aleksiejowi Kosyginowi na jego list z 17 września br.

Wyrażając głęboką wdzięczność za szczere uczucia przyjaźni dla Indii i za troskę o pokój, premier Indii pisze, że odpowiedź Indii na propozycję Związku Radzieckiego okazania dobrych usług, jest rzecz naturalna, pozytywna, uwzględniając bliskie i stałe stosunki łączące Indie i Związek Radziecki.

Jak wskazuje premier, sprawa spotkania z prezydentem Ayub Khanem mogłaby być rozpatrzona jedynie po zakończeniu działań wojennych, w spokojniejszej sytuacji.

Podkreślając, że propozycję zorganizowania spotkania z premierem Indii Shastrim na ziemi radzieckiej, Ayub Khan wyraził w swej odpowiedzi pogląd, że należy najpierw przygotować odpowiedni grunt dla takiego spotkania. Taki grunt mógłby zostać przygotowany z początku w Radzie Bezpieczeństwa, gdzie rozpatrywany jest obecnie konflikt indyjsko-pakistański. Obecność na tym spotkaniu przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR w celu przychylenia się do ostatecznego uregulowania sporu — powitano by z uznaniem.

India powiadomiła w sobotę oficjalnie ONZ, że już po terminie przerwania ognia strona pakistańska w kifku miejscach wtargnęła na terytorium zajmowane przez Indie.

Ze swej strony Pakistan ogłosił w sobotę oficjalne oświadczenie stwierdzające, że India nadal ostrzeliwuje przednie pozycje wojsk pakistańskich koło Lahore.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

W Rzymie znów powódź

Gwałtowne deszcze, jakie spadły w nocy z 26 na 27 bm. spowodowały ponowne zalanie szeregu niżej położonych dzielnic Rzymu pawilonów wystawowych w których znajdują się schronienie wysiedleni po ostatniej powodzi mieszkańcy Prima Porta.

Ulewę stały się także przyczyną licznych katastrof samochodowych. Na Autostradzie Słońca doszło do zderzenia się 100 pojazdów. Liczba rannych wynosi kilkanaście osób.

Aresztowania działaczy opozycyjnych w Algierii

Notatka redakcyjna opublikowana przez dziennik „Prawda” informuje, że zagraniczna prasa donosi o dokonaniu w Algierii licznych aresztowań wśród członków opozycyjnej „Organizacji Ludowej Ruchu Oporu”. Informuje się zwłaszcza o aresztowaniu Hosina Zahuana i Baszira Hadż Ali — przywódców tej organizacji. Jak wskazuje „Prawda”, rozbił ności tych działaczy z kierownictwem algierskim stanowią, oczywiście, wewnętrzna sprawa Algierii i tylko sami Algierczycy powinni je rozstrzygać. Wiadomo jednak — że kontynuuje dziennik — że Hosin Zahuan, Baszir Hadż Ali i ich zwolennicy opowiadali się za wcieleniem w życie Karty Algierskiej, która nakreśliła drogi budowy w Algierii niezawisłego państwa, demokratycznego państwa.

„Prawda” pisze, że nie przypadkiem równocześnie z rozpoczęciem w Algierii aresztowaniami, imperialistyczna propaganda i wewnętrzna reakcja w tym kraju podejmują próby rozpętania kampanii antykomunistycznej, której przyświecają daleko idące cele: rozbić jedność sił patriotycznych i demokratycznych wewnątrz kraju i nie dopuścić do rozwoju przyjaźni i współpracy między narodami Algierii i Związkiem Radzieckim oraz innych krajów socjalistycznych.

Spoleczeństwo radzieckie ma na dziele — pisze w zakończeniu „Prawda” — że wszystkie problemy powstające w szeregach patriotycznych sił Algierii będą rozwiązywane środkami demokratycznymi i w ramach praworządności, w interesie pomyślnego rozwoju rewolucji narodowo-demokratycznej w Algierii. (PAP).

Przed V Kongresem Techników Polskich

systematycznego podnoszenia kwalifikacji w ciągu 8 do 10 lat po uzyskaniu dyplomu oraz ustanowienia zasad zdobywania trójstopniowej doskonałości zawodu technika, uprawniającej do zajmowania określonych funkcji.

Wiele uwagi poświęcono również problemom wytwarzanego przez kierownictwa zakładów pracy klimatu społecznego współżycia. O produkcji decyduje bowiem nie tyle sprawnie działająca maszyna, ile żywy człowiek z jego trudnymi nieraz problemami życia. Stąd też potrzeba poznania i stosowania w praktyce psychologii i fizjologii pracy. Na narzędzie uchwalono wnioski do tego na V Kongres Techników Polskich. (fb)

Wiele budynków pastwą płomieni

Dopiero w nocy z niedzieli na poniedziałek udało się ugasić dwa wielkie pożary, jakie po południu 26 bm. wybuchły we wsiach woj. rzeszowskiego.

Szczególnie groźny pożar szalał we wsi Cewków, pow. Lubaczów. Strawił on 15 stodół wypełnionych zbożem, 9 obór, 2 budynki mieszkalne oraz 6 stogów zboża. Według wstępnych danych straty przekraczają milion zł. (PAP)

Komunikat

Kto zna szczegóły zbrodni Wehrmachtu

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce prowadząc dochodzenia w sprawie zbrodni popełnionych we wrześniu 1939 r. przez najedźdźce hitlerowskie na polskich jeńców wojennych ustaliła ponad trzydzieści takich stanów faktycznych oraz nazwiska szeregu wyższych dowódców Wehrmachtu odpowiedzialnych za w/w zbrodnie dokonane przez ich podwładnych. W poszczególnych wypadkach nie ustalono jednak nazwisk bezpośrednich sprawców, tj. młodszych oficerów Wehrmachtu i ich jednostek. Chodzi o szczegóły o następujące zbrodnie.

1. 4. 9. w Katowicach, 2. 5. 9. w Serocku (pow. Świecie), 3. 9. 9. w Ciepłowie, 4. 10. 9. w Pleszewie, 5. 12. 9. w Szczecinie, 6. 13. 9. w Zambrowie, 7. 20. 9. w Majdanie Wiel., 8. 22. 9. w Borysławiu, 9. 28. 9. w Zakroczymiu.

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce zwraca się zarówno do b. wojskowych jak i do wszystkich obywateli posiadających informacje w sprawie w/w zbrodni i osób które się ich dopuściły, o skontaktowanie się osobiście lub listownie celem złożenia zeznań. Warszawa, Alje Ujazdowskie 11. (PAP)

MAGAZYN

o pow. 500—1000 m² na przechowywanie paupieru w Poznaniu lub na terenie woj. pozn. POSZUKUJE

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” Poznań, ulica Grunwaldzka nr 19. K6762

Czyny, na które czeka kraj

GO NIEZA
- inni

"Przed nami sto dni kończącej się pięciolatki" — oto stwierdzenie apelu katowickiej organizacji partyjnej, która skierowała gorące słowa do robotników, majstrów, techników i inżynierów, do pracowników nauki, ekonomistów i organizatorów produkcji, do nowatorów i racjonalizatorów, do wszystkich ludzi pracy. Wzywa ich do wzmożenia wysiłku dla wykonania i przekroczenia zadań planu pięcioletniego, który dobiega końca. Wzywa do wykonania kompleksowego — we wszystkich wskaźnikach, dotyczących zarówno ilości i jakości, jak i sfery ekonomicznej produkcji.

Apelowi temu „Trybuna Ludu” (nr 266) poświęca artykuł, w którym o dorobku mijającej pięciolatki pisze m. in.: „Podstawowe zadanie, postawione przed klasą robotniczą na okres lat 1961—65, mianowicie zwiększenia produkcji przemysłowej o około 52 proc. w porównaniu z rokiem 1960, realizowane jest w zasadzie pomyślnie (...). W rolnictwie wyniki ostatnich dwóch lat, zwłaszcza zaś pomyślne wyniki roku bieżącego, wskazują na wyraźną poprawę w tym dziale gospodarki.

Wielki wysiłek w dziele uprzemysłowienia kraju i modernizacji produkcji przemysłowej, budownictwo inwestycyjne, unowocześnienie produkcji rolniej, rozwój handlu zagranicznego i zdecydowana poprawa jego struktury, a także osiągnięcia w innych dziedzinach życia społecznego, jak nauka, kultura, szkolnictwo — wreszcie poprawa warunków bytowych milionów ludzi pracy; oto niezależnie od niedociągnięć czy występujących braków niezaprzeczalny dorobek bieżącej pięciolatki. To dziedzictwo, jakie zostawia ona dalszym latom, następstwu z kolei planowi.

Osiągnięcia te nie mogą przesłaniać trudności, hamujących nasz rozwój gospodarczy — stwierdza „Trybuna”. Wśród nich artykuł wymienia: niezachowanie wszystkich proporcji planu 5-letniego, niewykonanie planu w takich dziedzinach, jak stal i tworzywa sztuczne, przerosły w zatrudnieniu i związane z tym pogorszenie wydajności pracy, niedostateczne tempo rozwoju eksportu maszynowego do krajów zachodnich oraz socjalistycznych. Oczekujemy jednocześnie zasadniczej poprawy systemu zarządzania.

Przez 100 dni kończącego się planu 5-letniego — stwierdza następnie „Trybuna” — można wiele zdziałać: przede wszystkim zaś przyspieszyć wykonanie planu i zwiększyć ilość produkcji ponadplanowej. Chodzi przy tym o wyniki kompleksowe.

„Pełne wykonanie planu — podkreśla artykuł — to wykonanie zarówno ilościowe, jak asortymentowe: to utrzymanie się w ustalonych granicach kosztów, to produkcja odpowiadająca normom jakościowym — osiągnięcie zaplanowanej wydajności pracy, zaplanowanego zysku, akumulacji”.

Meła jednej pięciolatki jest startem do następnej. Nie jest jeszcze gotowa ostateczna wersja planu na lata 1966—70, ale poszczególne zakłady i zjednoczenia znają już w zasadzie swoje przyszłe zadania. Odpowiadając na pytanie — na czym powinna się skoncentrować uwaga załóg i administracji zakładów i zjednoczeń — „Trybuna” pisze, że pierwszy z tych problemów.

„...obejmuje zagadnienia związane bezpośrednio z produkcją. Jej unowocześnienie, wzrost ilościowy, poprawa jej jakości. Stopniowa poprawa asortymentu, wprowadzanie nowszych, doskonalszych metod produkcyjnych, oszczędność surowców. Przewyższenie takich braków, jak pogorszenie dyscypliny w zatrudnieniu czy też poważny wzrost w ostatnim okresie godzin nadliczbowych.

To łączy się z całym wielkim kompleksem spraw, dotyczących organizacji przedsiębiorstwa. Jak są przygotowane poszczególne jego komórki do wypełnienia nowych, rosnących zadań przyszłej pięciolatki? Czy zaplecze techniczne gwarantuje niezbędny postęp w dziedzinie techniki, służba ekonomiczna zaś — w dziedzinie ekonomiki? Czy sprawnie działają dzwignie, łączące przedsiębiorstwo z instytutem naukowo-badawczym, z centralnym biurem konstrukcyjnym, biurem projektowania, może — z odpowiednią katedrą wyższej uczelni.

Dalej — wydaje się — należy sobie w zakładzie czy w zjednoczeniu odpowiedzieć na pytanie, jaki jest stan przygotowań do realizacji uchwał ostatniego Plenum KC”.

W zakończeniu „Trybuna” podkreśla: „Nie umniejszając ważności zadań, związanych z wykonaniem kończącej się pięciolatki stwierdzić należy, że głównym problemem chwili jest przygotowanie zakładów i zjednoczeń do podjęcia realizacji nowego planu 5-letniego”.

Jedno z podstawowych zadań organizacji partyjnych — przypomina „Trybuna” — polegać będzie na kontroli wykonania uchwał. Podjęty przed tygodniem apel katowickiej organizacji partyjnej o wykonanie i przekroczenie zadań bieżącej 5-latki i o należyte przygotowanie się do zadań następnej spotkał się z żywym odzewem.

„W wielu zakładach i zjednoczeniach — kończy „Trybuna” — apel podjęto, mobilizuje się tam siły i opracowuje programy działania, by podjąć czyny — mądre, rozsądne, nowatorskie czyny, na które czeka nasz kraj”.

LEKTOR

Wobec tej audycji nie można pozostać obojętnym. Emocje, ba, gorączka tłumów widzianych przez szybkie telewizora udziela się każdemu. „Turniej Miał”, jeden z najciekawszych programów cyklicznych polskiej TV, zdobył szturmem gorących sympatyków. Byliśmy świadkami zaciętych bojów pomiędzy Pułtuskim i Ciechanowem, Jasłem i Krosnem, Ostródą i Iławą, wreszcie ostatniego w tym sezonie turnieju: Syców — Oleśnica. O tym zaś szczególnie, czego nie mogliśmy zobaczyć na ekranie, opowie głównodowodzący tymi bataliami — Marian Marzyński.

— Choć pierwszy raz startowaliśmy w kwietniu, praca nad koncepcją programu łączącego doświadczenia reportażu telewizyjnego i audycji quizowych trwała od 2 lat. Przygotowanie każdego turnieju jest przedsięwzięciem niemal gigantycznym. Cała ekipa liczy około 100 osób. Na przykład w Sycowie pierwszy raz byliśmy już w marcu. Dziennikarze wyjeżdżają kilkakrotnie do wybranego powiatu, organi-

zuja spotkania z aktywnym społecznym, słowem — badają co dany ośrodek ma do pokazania. Dopiero wtedy powstaje scenariusz. To istne rozwiązywanie szarady. Trzeba skoordynować dwadzieścia parę konkurencji, tak, by całość spełniała warunki widowiskowe — gradacją napięcia, urozmaicenie, a także możliwości telewizyjne: — przerzucanie kamer i poruszanie się na planie sprawozdawców. Dwa tygodnie przed imprezą bez przerwy w obu miastach siedzą ekipy dziennikarzy. Odbijają się próby z uczestnikami. Często po 12 godzin dziennie.

— Ale na pewno nikt się od nich nie wykręca...

— Przeciwnie. Zainteresowanie i zaangażowanie jest wprost nieopisanie. Ostatnio mieszkańcy Sycowa ca-

łą noc pomagali malować i zawieszają litery składające się na napis Turnieju Miał. Wzruszający byli też młodzi ludzie z Iławy. Nie mieli klubu wioślarskiego, więc grzoliło wykreślenie wyścigów „ósemek”. Lecz z uporem i ambicją dojeżdżali aż do Torunia na treningi, by po miesiącu móc startować!

— Czy panu i kolegom prowadzącym rozgrywkę udziela się nastroj podniecenia?

— Musielibyśmy nie być ludźmi... Tyle, że obowiązują nas absolutny obiektywizm. Nawet słowem czy gestem, nie wolno nam okazać sympatii dla jednej ze stron.

— Lokalny patriotyzm, to wielka siła...

— Turniej Miał daje mu właści-

we ujęcie. Nasz program jest tylko rejestracją istniejącego współzawodnictwa miast. Gdyby nie było owego napięcia wewnętrznego, nie potrafilibyśmy skutecznie go wytworzyć. Powodzenie imprezy polega na tym, że przed kamerami nie jest ważna hierarchia jaką zajmuje miasto w układzie administracyjnym, nie, liczy się hierarchia, społeczna.

Tu każdy jest wart tyle, ile potrafi wnieść do sprawy. Eksplodują umiejscowienia dotąd trzymane pod korcem, program przekształca się w igrzyska talentów i możliwości. Przy okazji Turnieju powstaje jakaś trwała grupa działaczy w środowisku, przygotowana do inicjowania nowych form pracy społecznej. No i rodzi się jakaś nowa forma masowej imprezy...

— Początkowo szokowały nie-

W tych dniach blisko czterech miliona studentów — słuchaczy szkół dziennych, wieczorowych i zaocznych rozpoczyna naukę w 76 wyższych uczelniach. W tym roku sieć naszego szkolnictwa wyższego powiększona o dwie wyższe szkoły inżynierskie (w Zielonej Górze i Lublinie), Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Rzeszowie i cztery studia kulturalno-oświatowe, które działają przy uniwersytetach w: Łodzi, Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu. W tych ostatnich placówkach, na które od dawna istniało wielkie zapotrzebowanie społeczne, studiować będą słuchacze wszystkich kierunków, zdobywając wiedzę m. in. z zakresu socjologii, psychologii i pracy kulturalno-oświatowej.

Na wielu wydziałach uniwersyteckich okres nauki zostanie skrócony do czterech lat: m. in. na prawie, geografii, geologii i bibliotekarstwie, natomiast uczelnie ekonomiczne wzbogacą się o nowe kierunki: finansowy, kredytowy oraz tzw. ekonomikę szczegółową.

W roku akademickim nowe indeksy otrzymają prawie

Nowoczesne maszyny i urządzenia o których kilkanaście lat temu można było tylko marzyć, znajdują obecnie coraz powszechniejsze zastosowanie w naszych zakładach przemysłowych. Modernizacji tej nie zawsze jednak towarzyszy troska o właściwe wykorzystanie i zabezpieczenie drogocennej aparatury.

Sprawa kradzieży promieniotwórczego izotopu z budowy Elektrowni „Pątnów” była tak głośna, że nie ma potrzeby przypominać wszystkich szczegółów. Wystarczy tylko powiedzieć, że nie doszłoby do tego, gdyby nie karygodne niedbalstwo osób posługujących się cennym urządzeniem. Niedbalstwo polegało:

po pierwsze — na zwlekaniu z budową ochronnego bunkra, w którym defektoskop izotopowy powinien być przechowywany;

po drugie — na pozostawieniu urządzenia (od soboty do poniedziałku) na placu budowy.

Dodajmy, że zaginięcie drogocennego, a jednocześnie niebezpiecznego izotopu (mogłoby stanowić niezwykle perfidne narzędzie zbrodni) zostało zgłoszone Milicji dopiero trzy dni po ujawnieniu przestępstwa.

Mogłoby się zdawać, że przykładów podobnego niedbalstwa trzeba długo i daleko szukać. Niestety — ani długo, ani daleko — bo niemal tak samo drastyczne fakty zostały ujawnione w maju br. w Elektrowni „Gosławice”. (Obecnie zakończono w tej sprawie śledztwo).

W 1958 roku Elektrownia otrzymała, sprowadzone za dewizy z importu, trzy

Inauguracja roku akademickiego

• Nowe uczelnie i kierunki studiów • Krótszy okres nauki • Koncepcja zmian w systemie rekrutacji

54 000 studentów przyjętych na I rok nauki w uczelniach dziennych i studiach dla pracujących. „Pierwszorocznicy” z uczelni dziennych poddani byli egzaminom według nowych ustaleń. Miały one charakter konkursowy, a postępowanie kwalifikacyjne oparto o system punktowy, który wywołał w społeczeństwie szeroką dyskusję, spotkał się z kontrwersyjnymi opiniami.

W Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego poinformowano nas, że nowy system rekrutacji na studia będzie poddany w nowym roku akademickim dokładnej analizie, badaniom i dopiero zimowa oraz letnia sesja egzaminacyjna udzieli najlepszej odpowiedzi o jego przydatności. W każdym razie już teraz można powiedzieć, że znacznie więcej niż w ubiegłych latach dzieci robotników

i chłopów przedostało się pomyślnie przez egzaminacyjne sito i rozpocznie naukę na wyższych uczelniach.

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego przewiduje jednak dokonanie w przyszłości pewnych modyfikacji systemu rekrutacji na studia stacjonarne. Rozpatrywana jest np. koncepcja dania jeszcze większej rangi wynikom egzaminów, przez przyznawanie za ocenę „bardzo dobrą” nie 5 punktów ale sześciu, a za ocenę dobrą z plusem — 5. Rozważana jest też słuszna naszym zdaniem koncepcja przyznawania dodatkowych punktów za dobre oceny w X, XI klasie i na maturze, tylko w tym przypadku, jeżeli oceny te potwierdzone zostały podczas egzaminów wstępnych.

I ostatnia rozpatrywana obecnie przez Ministerstwo

Szkolnictwa Wyższego propozycja dotycząca nowego systemu rekrutacji, która prawdopodobnie zostanie zaakceptowana. Jak wiadomo, podczas tegorocznych egzaminów wstępnych dwa dodatkowe punkty otrzymali maturzyści z lat ubiegłych, którzy konsekwentnie ubiegali się o przyjęcie na określony kierunek studiów, a legitymowali się przynajmniej 9-miesięcznym stażem pracy zawodowej. Okazało się jednak, że to wymagane minimum pracy jest za duże: maturzysta musiałby bowiem od razu po nieudanych egzaminach rozpoczynać pracę. Dlatego obowiązkowy staż pracy, za który otrzymywać się będzie dodatkowo punkty, ma ulec skróceniu do 6 miesięcy, by kandydaci na studia mieli wystarczającą ilość wolnego czasu na przygotowanie się do egzaminów. (le)

Rzeczpospolita zapłaci...

Komu diamenty, komu?

aparatu kontrolno-pomiarowe tzw. analizatory. Miały one zastąpić pracę kilku ludzi zatrudnionych w laboratorium przy badaniu składu chemicznego wody dopływającej do kotłów. Warto dodać, że koszt badań laboratoryjnych dokonywanych tradycyjnymi metodami jest w skali rocznej o 89 tys. zł wyższy od wydatków związanych z pracą analizatorów.

Przez 7 lat urządzenia te stały jednak bezczynnie. Brak jakichkolwiek dokumentów wskazujących na to, by kierownictwo czyniło starania o uruchomienie cennej aparatury. Nikt nie próbował od kontrahenta wyegzekwować zobowiązania dotyczącego dostawy chłodziwa (ponoć właśnie ich brak uniemożliwił uruchomienie analizatorów). Nikt nie sprawdził też stanu technicznego niewykorzystywanych urządzeń. Nikt nie zatroszczył się o choćby prowizoryczne ich zabezpieczenie. Doszło do tego, że gdyby obecnie Elektrownia otrzymała chłodziwo, to i tak badań dokonywano by tradycyjnymi metodami. Z tej przyczyny, że analizatory zostały już zdewastowane. Kosztujący tysiące dolarów sprzęt posłużył do... majsterkowania.

— Tak, brałem poszczególne części urządzeń — zeznał w śledztwie pracownik podejrzany o kradzież — by wykorzystać je do majsterkowania...

Demontaż rozpoczął się w grudniu 1964 roku. Od tego czasu złodziejski systematycznie wynosił z Elektrowni — lampy elektronowe, transformatory, cewki elektromagnetyczne, elektrody pomiarowe i inne zasadnicze części trzech analizatorów. Proceder ten, który wyrządził około 200 tys. zł szkody i spowodował niezdadność urządzeń do eksploatacji, został ujawniony, dopiero w maju. I to tylko dzięki przypadkowi, bo — jak wspominaliśmy — nikt, oczywiście — poza złodziejem — nie interesował się stanem technicznym aparatury.

Innych przykładów nie potrzeba długo szukać — oto następny. Niedawno na szkodę Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych w Pile skradziono dwa świdy wartości około 300 tys. zł. Były to importowane świdy z wprawionymi koronkami diamentowymi. Przechowywano je... w drewnianej szopie. Chcąc dostać się do środka, wystarczyło odebrać deskę. I tak też złodzieje zrobili...

Wypada zadać pytanie: czy osoby winne tych zaniedbań, które umożliwiły kradzieże, zostaną choćby dyscyplinarnie ukarane? Może do opisanych spraw jeszcze powrócimy, by spojrzeć na nie właśnie pod kątem odpowiedzialności za niedbalstwo.

MICHAŁ ŁUCZAK

Jak sprostać popytowi na meble?

Jak już informowaliśmy, Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu, spełniające rolę wiodącego dla całej branży meblarskiej w kraju, wykonało 18 bm. zadania planu 5-letniego. Podczas czwartkowej konferencji prasowej poinformowano dziennikarzy poznańskiej prasy, radia i telewizji nie tylko o szczegółach realizacji bieżącej 5-latki, ale także o zamierzeniach na lata 1966—70.

Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego obejmujące 43 przedsiębiorstwa w całym kraju, (najwięcej w województwach poznańskim, wrocławskim, opolskim, bydgoskim, koszalińskim, gdańskim i łódzkim), wykonało zadania bieżącej 5-latki określone w produkcji globalnej na 17 296 milionów zł, w tym na eksport na 75 100 000 zł dewizowych.

Najpoważniejszymi wśród 20 odbiorców polskich mebli są: ZSRR, Węgry, Szwecja, Belgia, NRF, Anglia, Francja. W produkcji eksportowej specjalizuje się 7 przedsiębiorstw, w tym dwa z województwa poznańskiego Jarocińska i Obornicka Fabryka Mebli.

Tendencje eksportowe w przyszłej 5-latce utrzymają się nadal, mimo stałego wzrostu popytu na meble w kraju. Braki w zaopatrzeniu trzeba będzie wyrównywać importem. Chodzi również o to, aby wciąż

nać do produkcji eksportowej przemysł terenowy i rzemieślniczy. Zjednoczenie spełniałoby rolę koordynatora, zaopatrzeniowca materiałowego, dostarczyciela wzorów. Oprócz Centralnego Ośrodka Rozwoju Meblarstwa w Poznaniu, powstało już 15 takich placówek w kraju. Do końca roku ma być 20. Koordynacja branżowa obejmuje obecnie 423 przedsiębiorstwa (1000 zakładów meblarskich). Dają one roczną produkcję wartości 8 miliardów zł.

Przemysł kluczowy odgrywający dominującą rolę ma poważne zadania w przyszłej 5-latce, mianowicie rozszerzy produkcję mebli z 4,5 mld. zł w 1965 roku do blisko 7 mld. zł w 1970 r., dając w okresie 5 lat wartość 28,3 mld. zł, czyli

o 11,1 mld zł większą niż w bieżącej 5-latce. Osiągnięcie się to m. in. drogą budowy nowych fabryk, rekonstrukcji i modernizacji starych, wprowadzaniu postępu technicznego, racjonalizacji i wzrostu wydajności pracy. Za przeszło miliard złotych zostaną pobudowane fabryki w Strzemieszynie, Łomży i Białej Podlaskiej, montownie mebli w Sosnowcu i Łodzi (wraz z salonami meblowymi), fabryki mebli we Włocławku i akcesorii meblowych w Chełmnie. Dokona się rozbudowy wielu wykańczalni, montowni, magazynów wyrobów gotowych. Przewiduje się uruchamianie sklepów fabrycznych, m. in. salonu meblowego w Poznaniu, którego budowę rozpocznie się w przyszłej 5-latce obok hotelu „Merkury”. (emp)

...., Zawsze w niedzielę — Turniej miast

które wasze pomysły, że wymienię „ojców w workach”...

— Przecież nie chodzi tylko o to, by przedstawiciele władzy szukali najlepszego indyka w powiecie. Ważniejsze są bezpośrednie kontakty — jeśli można tak rzec — notabli z ludnością w trakcie tych poszukiwań. Porządkowanie pewnych dziedzin. Nasze pomysły opieramy na faktycznych namietnościach, jakie grają w terenie i staramy się, by konkursy nie były tylko działaniem dla działania.

— Czy turnieje nadal będą rozgrywać miasta powiatowe?

— Nie wyobrażam sobie Turnieju Miał wojewódzkich. Tu za daleko posunęła się standaryzacja życia. Małe miasta, te „miasteczka na dioniz”, zachowały swój kolor, unifikacja nie odarła ich jeszcze z uroku. Są cudownym materiałem telewizyjnym.

— Kiedy znowu będziemy go za waszym pośrednictwem odkrywać?

— Po przerwie zimowej. Myślmy o marcu.

— Zatem — „byle do wiosny”...

Rozmawiała: IRENA SOLIŃSKA

Przyszła moda na samoobsługę.

Wszelako gdy utkniesz w u wrót SAM-u, zastopowani brakiem koszyka, albo u jego wyjścia — w zgola tradycyjnej kolejce przy kasie, ogarnia nas czasem nastrój smętno-refleksyjny. Poczynamy wówczas, dla zabicia nudy, poddawać wiwiskacji instytucję SAM-ów.

Oto na przykład, szukając odpowiedzi na pytanie, jaki cel przysięgał tworzeniu SAM-ów, dochodzimy do budzącego szacunek wniosku, iż był on na pewno społeczny. Inicjatorzy mieli na względzie szybszą obsługę kupujących, sprawniejszą pracę gastronomii, czy miejskiej komunikacji. Bezsporne wydaje się zatem, że zysk z przestawiania sklepów, restauracji, czy środków komunalnej lokomocji na system samoobsługowy, w sposób bezpośredni miał być dyskontowany przez klienta.

Otóż stojąc w SAM-owej wchodnej czy wychodnej kolejce miewa się wrażenie, że duch czasu duchem, a wybitnie materialne niedomogi naszego unowocześnianego handlu, nadal dają się nam we znaki. Więc przede wszystkim — czy nabywamy w SAM-ach szybciej? Zapewne tak. Ale czy tak szybko, jak po tej instytucji można się tego było spodziewać? Chyba nie. To byłoby pytanie, dotyczące owe go bezpośredniego zysku, którego oczekiwał po instytucji SAM-ów klient. Zysk pośredni upatrywano w zmniejszeniu personelu. Tymczasem każdemu, kto jest jakim takim obserwatorem, rzucają się w oczy dostatecznie liczne postacie, snujące się między kupującymi a półkami z towarami. Rzekłoby się: personel nie tyle się radykalnie zmniejszył, co radykalnie zmienił funkcje; ze sprzedawców niektórzy pracownicy handlu przeobrażili się w „regulowszczyków”, podglądaczy, (wiem, wiem, że niektórzy klienci... itd. itp.), rzadziej — informatorów. Zatem

Sprawy powszednie Nie przeSAMdzajmy!

i problem zysku pośredniego wygląda niezwykle tak, jak go społeczne intencje inicjatorów zakreśliły.

Gwoli sprawiedliwości godzi się stwierdzić, iż słabe strony samoobsługi bardziej jaskrawo neglżują się w gastronomii. W grę wchodzi dla konsumenta trzy kwestie: tempo — wygoda — cena.

Z szybkością obsługi, z różnych przyczyn (m. in. znaczna popularność SAM-barów, nieraz niefortunny rozwiązania układu funkcjonalnego lokali, kasowe „korki”) jest kiepsko. Poważę się twierdzić, iż w szanujących się, ze sprawną obsługą „normalnych” restauracjach, konsument niekiedy nie czeka dłużej, jeśli nie zamawia skomplikowanych potraw. Jeśli by nawet tak nie było, oczywiście jest dla każdego, że tempu (samo) obsługi w SAM-ach gastronomicznych — jak dotychczas — daleko do tego, jakiego się po nich spodziewaliśmy.

A jak z wygodą? Pod tym względem „tradycja” bije samoobsługę na głowę.

I w ten oto sposób zbliżyliśmy się do pobieranych w jadłodajniach samoobsługowych cen. Być może wybitni gastronomicy gotowi dowodzić, iż różnica się one od cen, pobieranych w zacofanych, o normalnej obsłudze restauracjach. Ano, może się i różni, sek w tym o ile. Bowiernie skoro sam muszę się obsłużyć, jeśli muszę (na ogół) na stojąco, a i poczekać przy kasie i przy wydawaniu posiłków wypadnie, to pytam się o ile, ja, konsument, kalkuluję się taniej naszej gastronomii?

Ilustracja numer trzy: komunikacja miejska. Z góry uprzedzam argumentację Szanownych Oponentów z MPK: że na całym świecie jest obecnie kurs na automatyzację i

samoobsługę, że dzięki samoobsłudze przedsiębiorstwo oszczędza ileś tam etatów, a tym samym masę forsy. W tym przypadku problem społecznego zysku pośredniego jest dla klientów MPK dość jasny, choć problematyczny. Rzeczywiście, wówczas gdy kierowca autobusu kasuje za razem opłaty za przejazd, oszczędza się na konduktorze; ale tracą czas obywatele, z racji wydłużonego trwania jazdy, którym to czasem w Polsce notorycznie się szafuje. Ma więc także samoobsługa komunikacja swoje cienie, nie dając bezpośredniego zysku pasażerom.

Niedawno temu czytałem gdzieś o projekcie, by wyposażyć mieszkańców miast w książeczki, służące do samoobsługowego uiszczenia na pocztę opłat za gaz i prąd. Wyznać muszę że pomysłem tym, wprowadzonym w życie w Kaliszu, poczułem się zdegustowany.

Jestem całym sercem Samowolnym, formami obsługi we wszystkich dziedzinach naszego życia. Ale, do stu tysięcy SAM-ów, baczmy, komu, takie czy inne usprawniające reformy przede wszystkim służą! Śmiem twierdzić, że samoinkaso gazowo-elektryczne wielce na rękę byłoby głównie zainteresowanym przedsiębiorstwom i one odniosłyby gros bezpośrednich korzyści!

Samoobsługa to świetna rzecz, pod warunkiem, że służy przede wszystkim nam SAM-ym. Zdobyła ona już sobie prawo obywatelstwa w naszym życiu na tyle, że za nie nie chcielibyśmy z niej rezygnować. Chcielibyśmy natomiast, by te formy, jakie zostały wprowadzone, ulepszały. Obywatele, nie przeSAMdzajmy!

PIOTR ŻYCKI

Studium oświaty dla dorosłych rozpoczęło pracę

W niedzielę zainaugurowany został nowy, siódmy już rok pracy Studium Oświaty i Kultury dla Dorosłych oraz pierwszy — Państwowy Zawodowy Kurs dla Pracowników kulturalno-oświatowych. Na Studium finansowanym przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej podjęło naukę 130 osób, w większości pracowników terenowi aparatu kulturalno-oświatowego z województw szczecińskiego i poznańskiego. Pod kierunkiem specjalistów — pracowników

naukowych poznańskich wyższych uczelni zdobywają oni podstawową wiedzę uprawniającą do samodzielnej pracy w placówkach kulturalno-oświatowych. W programie dwu i półletniego Studium znajdują się wykłady i ćwiczenia z dziedziny teorii pracy oświatowej, wychowania estetycznego, psychologii, socjologii i teorii kultury.

Kurs dla pracowników oświatowych zorganizowany został po raz pierwszy. Uczestnikami jego są czynni zawo-

dowo pracownicy placówek kulturalnych nie posiadający dotąd pełnego wykształcenia średniego. Kurs daje im — w oparciu o specjalne przepisy Ministerstwa Oświaty — szansę zdobycia wykształcenia równoznacznego z maturą. Do udziału w kursie wytypowanych zostało stu długoletnich pracowników k. o. z siedmiu województw: gdańskiego, koszalińskiego, poznańskiego, wrocławskiego, zielonogórskiego, bydgoskiego oraz szczecińskiego. Wykłady i inne zajęcia odbywają się w Pałacu Kultury i prowadzone są przez kadrę naukową korespondencyjnego Studium Oświaty i Kultury dla Dorosłych. (o)

Nowe studium niemcoznawcze Instytutu Zachodniego

W obfitej literaturze naukowo-badawczej nad zagadnieniami współczesnych Niemiec, jaka ukazała się po II wojnie światowej, zespół pracowników naukowych Instytutu Zachodniego zajmuje miejsce poczesne. Bogaty jest rejestr publikacji; każdy rok przynosi nowe, cenne pozycje.

W ostatnich latach publikacje te ujęte zostały w formę cykli. Tak więc ukazały się zespołowe prace w dwóch tomach pt. „Niemiecka Republika Demokratyczna” i „Niemiecka Republika Federalna”. Stosunki polsko-niemieckie od 1919 roku do 1938 r. opracowane zostały w trzech tomach. Pierwsze dwa tomy pisał dr. Jerzego Krasuskiego obejmują lata od 1919—1925 i 1926—1932. Tom III, który się obecnie ukazał, dotyczy okresu 1933—1938. Opracował go dr. Marian Wojciechowski.

Autor zadał sobie trud zanalizowania całokształtu polsko-niemieckich stosunków politycznych w wymienionym okresie, wypełniając lukę w naszej historiografii, dotyczącą zwłaszcza ostatnich lat przed wybuchem wojny. W przeciwieństwie do historiografów zachodnioniemieckich, którzy opublikowali liczne prace poświęcone temu okresowi, my możemy wykazać się stosunkowo małym dorobkiem. Są to: studium Karola Laptera o polsko-niemieckiej deklaracji niestosowania przemocy, książka Tadeusza Kuźmickiego o problemie Niemiec w polityce Warszawy i Paryża, Haliny Trockiej o polityce Niemiec hitlerowskich wobec wolnego miasta Gdańska oraz liczne artykuły i przyczynki poświęcone temu okresowi.

Praca Mariana Wojciechowskiego wobec bogactwa materiału różnorodnego, pomimo ujęcia przedmiotu na 572 stronach, nie mogła wyczerpać materiału. Autor wyłączył obszerne zagadnienie mniejszości narodowych w Polsce i Niemczech ze swej pracy. Lecz to co dał jest lekturą ze wszech miar interesującą, wzbogacającą wiedzę czytelnika w wiele nowych, nieznanych szczegółów historycznych.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

W halach i na stadionach

Bardzo pracowita była ostatnia niedziela września dla reprezentantów wielu dyscyplin w Wielkopolsce. Korzystna pogoda sprawiała, że imprezy cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności.

Wielkopolski

Przy dużym zainteresowaniu publiczności konkurs potęgi skoku na jeździeckich mistrzostwach Polski w Gnieźnie wygrał reprezentant stołecznej Legii J. Kowalczyk na koniu „Ronceval” przed swymi kolegami klubowymi M. Kozickim i A. Pacynskim; a dalsze trzy miejsca zajęli: A. Orłoś z Nadwiślanina, F. Ciebielski Legia i J. Nowak Cwał Poznań. Nowak ponownie został wicemistrzem Polski w ujeżdżaniu na „Britusie” z 235,6 pkt. Wyprzedzony przez Z. Ciesielskiego z Legii na „Skoku” — 237,6 pkt. Aktualny mistrz Europy w WKKW M. Babirecki z LZS Monstra zajął trzecie miejsce z 233,9 pkt.

Na łączniczych torach Surmy rozegrano czwartą rundę ogólnopolskich, drużynowych łącznie mistrzostw Polski. Ostatnie nie tytuł mistrza zdobyła Resovia (Rzeszów) 31,846 pkt. przed Łącznością 30,358 pkt. i Marymontem z Warszawy 27,365 pkt. oraz Wartą i Surmą z Poznania po 27,103 pkt. i 26,176 pkt. Pierwsze miejsce wśród mężczyzn wywalczył Garnarczyk z Surmy a w grupie kobiet — Maczyńska z Łączności.

Podczas kontrolnych zawodów lekkoatletycznych na stadionie AZS najlepszy wynik uzyskał Włodzimierz Osinicki, który w skoku o tyczce przeszedł wysokość 4,78 m., 100 m. wygrał Lipiński (AZS) — 10,6, 400 m. Kania (Warta) — 49,2, 3000 m. Motyl (Olimpia) — 8,40.

Trójmecz juniorów wygrał Energetyk — 1457 przed Asnykiem Kalisz — 1404 i Liceum Ogólnokształcącym nr 3 z Ostrowa — 1270 pkt. W trójmecz o mistrzostwo ligi 1-a w konkurencji młodzików wygrał MKS Poznań — 1318 pkt. przed Calisią — 1307 pkt. i Wartą — 1289 pkt. w konkurencji dziewcząt zwyciężyły również MKS — 1041 pkt. przed Wartą — 941 pkt.

Miedzynarodowy turniej zapasowy w stylu wolnym rozegrano w Sulmierzycach w którym zespół LZS Sulmierzyk wzmocniony zawodnikami Lecha przegrał ze Sławianem (CSRS) — 2,5:5,5 pkt. a drużyna Wisłom Aue (NRD) pokonała zapasników wielkopolskich 3,5:4,5 pkt.

Turniej koszykówki mężczyzn o puchar CRZZ zakończył się zwycięstwem I-ligowego ŁKS, który pokonał Szele Wrocław 81:67, Warcie Poznań — 92:42 oraz Lechię Zielona Góra 64:55.

Sześciopiętni BSG Chemie Anhalt po przegranej w Wagrowcu z Nibelą 24:26 rozegrali spotkanie z reprezentacją dzielnicy Poznań — Grunwald, i przegrali ponownie. Tym razem 15:42.

W Ostrowie rozegrany został szosowy wyścig kolarski o mistrzostwo Federacji Sportowej „Kolejarz”. Wygrał zawodnik poznańskiego Lecha — Szopny, wyprzedzając trzech reprezentantów stołecznej Polonii. Wyścig Stomila dla licencji I i II przyniósł zwycięstwo na dystansie 150 km. Wicę przed Pawlakiem ze Stomila, w lic. III wygrał Matusiak z LZS Szczecin. W lic. IV również repre-

zentant Szczecina Torba przed Osońskim z pilskiej Polonii i Dziamskim z Lecha.

Na Jeziorze Maltańskim z okazji zamknięcia sezonu odbyły się regaty kajakowe na krótkich dystansach. W ogólnej punktacji zwyciężyła Warta — 356 pkt. przed Posnanią — 291 pkt. i Surmą — 258 pkt. Na dalszych miejscach znalazły się ekipy: MKS, Stomila, Budowlanych, Energetyka i Lecha.

Trzydniowa żeglarska spartakiada na Kierskim Jeziorze przyniosła zwycięstwo w klasie „Cadet” Dubanosowi i Ławniczakowi z końskiego Górnika, w klasie „Omege” zwyciężyli: — Przybel i Król z LOK Zbąszyń.

W IV eliminacji motocrossowych mistrzostw strefy zachodniej organizowanych przez Klub Motorowy AZS w poszczególnych klasach wygrali: 125 cm. i 175 cm. — I. Przybylski Junak Szczecin, 250 cm. — B. Szyszka AZS Poznań; powyżej 250 cm. — K. Nowak — Junak i w klasie bezklasowej E. Kurowski Łęka.

Kraju

Miedzynarodowe spotkanie bokserskie rozegrane w Lublinie pomiędzy reprezentacjami drużyn robotniczych Związku Zawodowego Metalowców Włoch oraz reprezentacji Avii Świdnik i Prosyni Kalisz wygrali Polacy 12:3.

W Bydgoszczy odbył się VII turniej żużlowy o „Złoty Kask”. Na starcie stanęła cała polska czołówka. Wygrał M. Polukard Polonia Bydgoszcz przed S. Tkoczem ROW Rybnik.

Mecz lekkoatletyczny Gwardia (Polska) — Dynamo (NRD), rozegrany w Krakowie, w konkurencji juniorów, wygrali Polacy 150:142.

Rozegrane w Rzeszowie akademickie mistrzostwa Polski w koszykówce zakończyły się zwycięstwem korzykarek i koszykarskiej AZS AWF. W turnieju drużyn żeńskich reprezentantki Poznania zajęły drugie miejsce.

Młodzi polscy bokserzy pokonali w międzypaństwowym meczu, który odbył się w Rzeszowie, drużynę NRD 13:7.

Rewanżowe spotkanie miedzynarodowe w siatkówce mężczyzn wygrał zespół Japonii, bijąc drużynę Warszawianki 3:1.

Na Wiśle w Nowej Hucie odbyły się dwudniowe regaty wioślarskie Kraków — Rostock. Zwyciężyli Niemcy 14:13.

Mecz pływacki Warszawa — Mińsk, rozegrany w stolicy zakończył się remisowo 142:142 pkt.

Świata

W Hamburgu odbył się tradycyjny turniej szablowy. Wygrał A. Piłkowski przed J. Pawłowskim. Uczestniczyło 50 zawodników.

Kolejny etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego Dookola Bułgarii, który prowadził z Berek do Silven i miał długości 170 km.

Piłka nożna

Finowie załatwili nas odmownie

Niepowodzeniem zakończył się występ reprezentacji Polski w stolicy Finlandii. Polacy przegrali z jedenastką gospodarzy 0:2 (0:2). Zwycięstwo to jest zasługą przede wszystkim świetnie grającej defensywy fińskiej, która nie dopuszczała do szybkich napastników polskich do strzału.

W wywiadzie dla warszawskiej TV trener naszej drużyny Ryszard Koncewicz, powiedział m. in.:

„polscy piłkarze zagrali na poziomie ligowym, a to w spotkaniu międzypaństwowym nie wystarczy. Trzeba też dodać, że gospodarzom dopisało, w tym meczu szczęście. Bramki padły z fatalnych błędów naszych obrońców, natomiast polscy napastnicy nie wykorzystali kilku dogodnych sytuacji...”

Na stadionie „Lublinianki” międzypaństwowe spotkanie młodzieżowych reprezentacji Polski i Turcji zakończyło się zwycięstwem Polaków 2:0 (1:0).

W niedzielę rozegrano pierwszą ogólnopolską rundę piłkarskiego Pucharu Polski. Były to spotkania 1/64 finału. Walczyły zespoły, które wygrały eliminacje okręgowe.

Piłkarze ekstraklasy dołączają do pucharu w 1/16 finału. Te pojedynki mają odbyć się 21 listopada.

Z naszego okręgu o dalszy awans ubiegali się dwa zespoły. Olimpia pokonała na własnym boisku jedenastkę Słona z Gorzowa 2:0, a rezerwy Warty Poznań przegrały w Żarach z Promieniem 0:3.

BEZBRAMKOWY MECZ LECHA

Po sromotnej porażce Lecha z Unią, kolejarze częściowo zrehabilitowali się przed własną publicznością. W meczu z wiceliderem tabeli uzyskali wynik bezbramkowy. Może najbliższe spotkanie w Kochołowicach z Górnikiem przyniesie Lechowi upragnione punkty.

Pozostałe wyniki tej ligi: Cracovia — Kochołowice 2:2 Górniki Wałbrzych — Raków 1:1 Lechia — Garbarnia 3:2 Pogoń — MZKS 4:2 Stal — Unia 1:1 Start — Thorez 1:0 Hutnik — Motor 3:2

Tabela			
1. Pogoń	9	14	25:12
2. Victoria	9	12	15:7
3. Cracovia	9	11	11:8

4. Raków	9	11	9:9
5. MZKS	9	10	15:17
6. Górnik Wałb.	9	10	12:14
7. Thorez	9	9	13:11
8. Garbarnia	9	9	10:13
9. Lechia	9	9	8:10
10. Hutnik	9	8	13:13
11. Stal	9	8	13:14
12. Kochołowice	9	8	12:14
13. Start	9	8	5:8
14. Unia	9	6	11:10
15. Lech	9	6	8:15
16. Motor	9	5	3:14

WARTA PRZED OLIMPIĄ

Po zwycięstwie nad Calisią 3:0 piłkarze Warty awansowali na czwarte miejsce. W pozostałych meczach padły wyniki następujące:

Grunwald — Energetyk 0:0 Włókniarz — Górnik 2:0 Dyskobolia — Zjednoczeni 4:1 Polonia — Proсна 2:0

Tabela			
1. Warta	8	12	20:4
2. Olimpia	6	11	22:5
3. Włókniarz	8	10	13:7
4. Polonia	8	9	18:15
5. Dyskobolia	7	8	15:16
6. Grunwald	7	7	14:6
7. Górnik	8	7	14:13
8. Energetyk	7	7	4:2
9. Calisia	7	6	7:10
10. Sparta Oborniki	7	5	6:11
11. Proсна	7	4	4:8
12. Zjednoczeni	7	4	3:10
13. Obra Kościan	7	4	3:22

KLASA A

Grupa I. Ostrovia — Kania Gostyń 3:1 Stal Pleszew — Olimpia Koło 8:0 Victoria Jarocin — Pogoń Skalm. 0:2

KKS Kepno — Stal Ostrow 2:2 Proсна II Kalisz — Włókniarz Kalisz 1:0 Górnik II Konin — Orzeł Koźmin 0:0

Grupa II. Polonia Piła — Grunwald II 0:0 Lubuszanie — Olimpia II 0:3 Witcevia — Lech II 1:1 Polonia Chodzież — Warta

Miedzychód 0:0 Stella Gniezno — Błękitni Wronki 4:0

Grupa III. Gwardia Piła — Sokół Piła 1:3 Rawa Rawicz — LKS Bukowiec 3:1 Polonia Leszno — LZS Świecie 7:0

Energetyk II — Obra Zbąszyń 1:1 Luboński KS — Patria Buk 0:0 LKS M. Goślina — Unia Swarzędz 1:2

wygrał reprezentant Polski — Janiak (LZS Ostrow). Lekkoatletki NRD zwyciężyły reprezentację Wielkiej Brytanii 67:57. Mecz odbył się w Bonn.

W naszym obiektywie



Jan Kowalczyk z warszawskiej Legii zdobył na koniu Ronceval tytuł mistrza Polski w skokach przez przeszkody. Jako zwycięzca jednego z półfinałów otrzymuje puchar RW LZS z rąk przewodniczącego Zgromadzenia Sobociego.



11 rekordów okręgu w łącznictwie należy już do tej młodej, doskonale zapowiadającej się zawodniczki poznańskiej Surmy — Krystyny Wojciechowskiej. Uprawia ona łącznictwo stosunkowo niedawno.



To zdjęcie bardziej przypomina skok o sprężynie aniżeli o tyczce. Włodzimierz Osinicki przekroczył za chwilę wysokość 4,78 m podczas kontrolnych zawodów lekkoatletycznych.



Lipiński pobiegł tym razem na 100 metrów i uzyskał czas, o jakim marzyć może wielu sprinterów. Wygrał on te konkurencje w czasie 10,6.

Fot. (3) — K. Przychozdzki Fot. (1) — J. Chłasta



„Spowiedź Lucjana Skobiela” Eugeniusza Paukisty uważana jest przez niektórych krytyków za najlepszą pozycję w bogatym dorobku tego pisarza. W 1963 r. znalazła się na liście dziesięciu najlepszych książek roku typowanych przez Ministra Kultury i Sztuki. Paukista pokazuje dramatyczną walkę o duszę dziecka pochodzącego z małżeństwa mieszanego, polsko-niemieckiego. Dziecko pod czas okupacji poddawane było systematycznemu niemieckiemu. Jak je teraz wyzwolić z uczucia nienawiści do wszystkiego co nie jest niemieckie?

Tadeusz Becela wydał „Lata górne i chmurne” stanowiące dalszy ciąg wspomnień zapoczątkowanych tomem „Osobliwe lata”, za który otrzymał nagrodę tygodnika „Polityka”. Ponieważ akcja książki toczy się na terenie Wielkopolski pozwoli ona przypomnieć społeczne, polityczne i obyczajowe stosunki panujące w naszym regionie w międzywojennym dwudziestolecu.

„Na początku był front” Zbigniewa Kiwki stanowi plan szczytnego konkursu literackiego. Powieść uzyskała też wyróżnienie Ministra Obrony Narodowej. Tematyka wojenna.

Kontynuując swoją serię pisarzy skandynawskich WP oddaje w ręce czytelnika „Łosy ludzkie”, tom opowiadań i nowel szwedzkich. Jest to wybór z trzech pokoleń pisarskich, pierwsza nowela ukazała się 80 lat temu, niektóre pochodzą z lat ostatnich. Wiele interesująca okazja poznania tendencji istniejących w literaturze szwedzkiej sporego okresu.

Ukazał się też Nr 2 „Kroniki Miasta Poznania” bieżącego roku poświęcony XX-leciu władzy ludowej w Poznaniu.

Pracownicy poszukiwani

powszechna Spółdzielnia Spożywców w Nowym Tomyslu przyjmie zaraz **CZELADNIKÓW MASARSKICH** do pracy w Nowym Tomyslu a od 15 października br. **KIEROWNIK** sklepu branży elektr.-motoryz. do Oddziału Zbyszyn, z odpowiednim przygotowaniem zawodowym w tym kierunku. W6804

stadnina Koni — Gospodarstwo Lwówek zatrudni zaraz **4 PRACOWNIKÓW OBORY**, 2 **MASZTERY** od 1 listopada. Mieszkanie służbowe zapewnione. W6832

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Majakowskiego 92 (skrytka pocztowa 181) zatrudni:

1. **KIEROWNIKA** Sekcji Gospodarki Taborem — wymagane średnie techniczne wykształcenie plus praktyka w transp. samochod.;
2. **KIEROWNIKA** Działu Księgowości — wyższe lub średnie wykształcenie plus praktyka na stanowisku kierowniczym;
3. **KIEROWNIKA** Sekcji Rachuby — wyższe lub średnie wykształcenie plus praktyka;
4. **KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH** z I, II i III kat. pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych.

Dla kierowców zapewniamy miejsce w hotelu robotniczym. Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia w godz. 7-15, telefon 710-71, 72, 73. K6893

UWAGA MIESZKANKI WILDY!
GABINET KOSMETYCZNY
przy ulicy Madalińskiego 6

POLECA SVOJE USŁUGI w zakresie KOSMETYKI TWARZY: masażki kosmetyczne, oczyszczenie twarzy, masaż twarzy, masaż elektryczne twarzy, naświetlania lampami leczniczymi.

KOSMETYKA WŁOSÓW: masaż elektryczny głowy, zapobieganie wypadaniu włosów.

UWAGA NOWOŚĆ!
Sroda dniem wyłącznie dla mężczyzn. Gabinet czynny w godz. od 11-18.

Praca

Przyjmie uczniów w zawodzie stolarskim, Powelski, ul. Dąbrowskiego 88. 6589g

Potrzebna młodsza pomoc domowa chętnie ze wsi. Zeromskiego 6b m. 10. 7921g

Pomoc domowa młodsza chętnie z prowincji, na stałe potrzebna. Aleja Wielkopolska 11. 8541g

Pomoc domowa uczeniwa przyjmie zaraz na stałe spoza Poznania, warunki bardzo dobre. Ściegielne go 67a m. 8. 8563g

Opiekunkę do dzieci 4-3 lata przyjmie zaraz, Różańska, Poznań, Małeczkiego 28 m. 15, po 17. 15108p

Dochodząca pomoc domowa do 3 osób potrzebna. Zgłoszenia: Ogrodowa 9 m. 8, po godz. 17. 8502g

Stefan Jaworski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążone

ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, Boh. Westerplatte 13. 8549g

Agnieszka Frackowiak

z domu JANKOWSKA

Msza św. zostanie odprawiona w środę, dnia 29 bm., o godz. 8.15 w kościele parafialnym Św. Marcina.

Pogrzeb tego samego dnia o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ I WNUKI

Poznań, Piekary 23. 8568g

Tadeusz Zieliński

emerytowany nauczyciel Gimnazjum i Liceum im. Chrobrego w Gnieźnie, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm., o godzinie 16 z domu żałoby na cmentarz parafialny Św. Wawrzynca.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Gniezno, Wrzesińska 22. 8540g

Jan Jankowiak

były wicedyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi.

Zmarły na przestrzeni 50-letniej pracy zawodowej był wzorem pracowitości i koleżeńskości oraz troskliwym wychowawcą młodych kadr pracowniczych.

Cześć Jego pamięci!

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie — składają

Rada Zakładowa Rada Nadzorcza Dyrekcja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Poznaniu K6911

PP „ORS” ODDZIAŁ W POZNANIU

ZAWIADAMIA PT. KLIENTÓW, że z dniem 24. IX. 1965 roku

ZOSTAŁ URUCHOMIONY

Punkt Obsługi „ORS”

przy UL. GŁOGOWSKIEJ 103

czynny w godzinach od 10-18

K6865

PŁYTY

- PIŁSNIOWE
- LAKIEROWANE
- GŁADKIE

o różnych kolorach, grub. 3,2 i 5 mm o wymiarach 40 x 122 cm — 10.000 m²

SPRZEDADZĄ

ZAKŁADY PŁYT PIŁSNIOWYCH W CZARNEJ WODZIE.

Informacje szczegółowe Czarna Woda — tel. 123. K6716

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS”

Poznań, ulica Kantaka 10. K6122

Siatkę parkanową na klatki 1 sła polecam. Czerwonej Armii 23. 6660g

Norki hodowlane pastele oraz skóry surowe standard sprzedam. Tel. 423-72. Poznań. 6946g

Najnowsze modele wózków dziecięcych głębokie i spacerowe poleca Wiertnia Orzeszkowej 18a. 7018g

2 piece kafłowe stale, jadalnia jesion do małych mieszkań toaletka 2 tapczany, telewizor 21 cali, ze stolikiem, dwa fotele, stolik z rur niklowych, piec kuchenny przenośny sprzedam. Informacje: telefon 457-70. 7829g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 7308g

Sprzedam dwa nowoczesne fotele (kolor bananowy) oraz stolik okolicznościowy. Tel. 475-49. 6800g

Mocarnie MSC 8 q sprzedam. Józef Wróblewski. Obórka, pow. Gniezno. 14834p

Sprzedam dwa piece kafłowe godz. 15.30. Poznań. Botaniczna 13 m. 7. 7285g

Dźwigary żelazne sprzedam. Wiadomość: od godz. 7-13, tel. 420-06 w. 66, Ryszard Kozłowski. 6913g

Samochody

Samochody naprawia fachowo i szybko „Automatyczny” Poznań-Jeżyce, ul. Janickiego 22. 6708g

Skuter „Peugeot” lakier kryształowy, części zamienne sprzedam. Kraszewskiego 19 m. 1. 6644g

Sprzedam „Moskwicz” 407 stan bardzo dobry. Cena 85 tys. zł. Tel. 653-56, dzwonić godz. 18-20. 8466g

Sprzedam tania motocykl MZ 250, stan dobry. Karczewska, Gniezno, Mieszka I nr 44. 14830p

LoKale

Poszukuje pokoju u rodziny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8321g.

Dnia 23 września 1965 r. zmarł, śp.

STEFAN JAWORSKI

MISTRZ MALARSKI

dlugoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD CECHU RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH W POZNANIU

K6897

W dniu 26 września 1965 r. zmarła po krótkiej i ciężkiej chorobie moja najdroższa żona, śp.

Rozalia Sopolińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm., o godzinie 15 na cmentarzu na Górczynie.

O tym zawiadamia

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, Lwówek, Kraków, Kam. Góra. 8607g

W dniu 24 września 1965 r. zmarł nasz długoletni pracownik, w wieku lat 70

Jan Grześkowiak

W Zmarłym tracimy dobrego pracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm., o godzinie 11 na cmentarzu w Dopiewie.

Rada Zakładowa Rada Robotnicza Dyrekcja Zakładu Remontowego Energetyki POZNAŃ

K6914

Dnia 26 września 1965 r. zmarł po krótkiej chorobie ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

Jan Tama

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm., o godzinie 9 na cmentarzu w Sobocie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SYN, SYNOWA I WNUKI

Goleczewo. 8542g

Dnia 24 września 1965 r. zmarł

Szczepan Piela

emerytowany, zasłużony pracownik administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, odznaczony Medalem 10-lecia Polski Ludowej w 1955 roku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm., o godzinie 16.15 na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Organizacja Partyjna Rada Miejsowa ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO Rektor Senat Akademicki Pracownicy UNIwersytetu im. Adama Mickiewicza K6899

ZAMIEŃ

z pokoje z kuchnią w nowym budownictwie w Łodzi — na 3 mniejsze pokoje z kuchnią w nowym budownictwie w Poznaniu. — Wiadomość pod adresem: Zakład Jajczarsko-Drobiazski w Poznaniu z siedzibą w Swarzędzu, ul. Kilińskiego 37 — Dział Kadr — Telefon centrala 117 i 118. K6800

Gniezno! Samodzielne 2-pokojowe, nowe budownictwo zamieniam na równorzędne lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6361g.

Pokoju umeblowanego w dzielnicy Grunwald, do I ptr., zaraz poszukuje samotny. Dobrze zapłaci. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8485g.

Szukam spiesznie pokoju nieumeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8322g.

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

USŁUG WIELOBRANŻ. W OSTRZESZOWIE

ulica Armii Czerwonej nr 52

POSZUKUJE DO WYNAJĘCIA

na terenie miasta Ostrzeszowa

GARAŻ SAMOCHODOWY (Zuk).

Zgłoszenia prosimy składać w biurze Zarządu Spółdzielni. W6887

Nieruchomości

Dom jednorodzinny, wyłożony w Mosinie, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, hydrofor, plus dwa pokoje do wykończenia, ogród owocowy, całość 1270 m², bez obciążenia hipotecznego sprzedam — po kupnie wolny. Wiadomość: Knebel, sklep gal., Poznań, Dzierżyńskiego 153. 7136g

Różne

Powiadamiam moich pacjentów, że powróciłem dr. Olszewski, Poznań, Świerczewskiego 11a m. 6 (lecznictwo owrzodzeń, nog, ustalenie wizyt listownie). 7175w

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 5693g

„Mistrz” naprawia po domach maszyny do szycia, pralki, gązówki, sprzęt gospodarczy. Zawiadomienie pocztą: Poznań, Chwiałkowskiego 10a m. 17. „Mechanik”. 6120g

Garaż ogrzany oddam. Kniewskiego (Łazarz). Telefon 613-71 wewn. 84, od godz. 17-22. 7700g

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus”, Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K6286

Zguby

Zgubiono świadectwo ukończenia klasy VII wydane w 1965 r. przez Szkołę Podstawową w Ruścu, pow. Wągrowiec na nazwisko Jadwiga Siwek, Ruściec. 14831p

KOLEDZE

mgr. inż. Stanisławowi Jankowiakowi

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu

OJCA

składają

Kierownictwo Rada Zakład. Współpracownicy ZAKŁADU KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOG. PRZEMYSŁOWEGO INSTYTUTU MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU K6898

Dr. inż. Wiesławowi Jankowiakowi

WYRAZY NAJGŁĘBSZEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu

OJCA

składają

WSPÓŁPRACOWNICY KATEDRY

8418g

W dniu 26 września 1965 r. zasnął w Bogu, po długiej i ciężkiej cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, śp.

Franciszek Hojan

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm., o godzinie 15.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczej.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Poznań, Dzierżyńskiego 169. 8599g

W dniu 23 września 1965 r. zmarł długoletni członek naszej Spółdzielni

Stefan Jaworski

MISTRZ MALARSKI

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rada Zarząd Pracownicy RZEMIEŚNICZEJ SPÓŁDZ. ZAOPATRZENIA I ZBYTU SUROWCÓW I PRAC MALARSKICH W POZNANIU, ul. Maształarska 8 K6896

Spółdzielnia Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna w Poznaniu

Z A W I A D A M I A

ŻE W ZWIĄZKU Z GENERALNYM REMONTEM

Gabinetu Kosmetycznego

PRZY PLACU WOLNOŚCI 2

ZOSTAŁY OTWARTE:

Gabinet Kosmetyczny

przy ul. Kasprzaka 3

Z ORDYNUJĄCYM LEKARZEM — NR TELEFONU 621-50

Gabinet Kosmetyczny

przy ul. Głogowskiej 60. K6756

Komunikaty

OBWIESZCZENIE!

Komornik Sadu Powiatowego w Poznaniu, Rewiru V — podaje do wiadomości, że dnia 30 października 1965 r., o godzinie 10, w Sądzie Powiatowym dla miasta Poznania, ul. Młyńska 1a, pokój 234, odbędzie się **LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI**, położonej w Poznaniu — Szczepankowie, ul. Roślinna nr 32, zapisanej w księdze wieczystej Kw 37554 na rzecz Stefana Rozwadowskiego.

Nieruchomość o powierzchni 5368 m² stanowi dom mieszkalny, jednokondygnacyjny wraz z sadem owocowym.

Suma oszacowania wynosi 237.799,— zł, cena wywołania wynosi 158.535,— zł, a rekojmia kwotę 23.780,— złotych. K6627

KOMUNIKAT

Wydział Komunikacji — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości, że z dniem ogłoszenia prasowego na czas trwania robót drogowych **ZAMYKA SIĘ** dla ruchu kołowego odcinek ul. Warszawskiej od ul. Bałtyckiej do Swarzędza.

Objazd w obu kierunkach ustala się ul. ul. Bałtycką, Gnieźnieńską i dalej przez Bogucin, Kobylnicę, Gruszczyń, Swarzędz, ul. ul. Cieszkowskiego, Wrzesińską do drogi Warszawskiej.

UWAGA! Ruch lokalny na zamkniętym odcinku jest dozwolony. K6913

Przetargi

Powiatowa Kolumna Transportu Sanitarnego w Goścyniu, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY NA ROBOTY BUDOWLANE, WODNO-KANALIZACYJNE, CENTRALNE OGRZEWANIA I INSTALACJE ELEKTRYCZNYCH** w projektowanych Garażach Powiatowej Kolumny Transportu Sanitarnego w Goścyniu.

Termin wykonania prac 31 grudnia 1965 r.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Biurze Powiatowej Kolumny Transportu Sanitarnego w Goścyniu, ul. Zjednoczenia Ruchu Ludowego 1, telefon 257.

Oferty prosimy składać do dnia 12 października 1965 r. w zamkniętych kopertach z napisem: „Przetarg”. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 października 1965 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wybru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. W6894

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu, ul. Składowa 11, telefon 542-95, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na dostawę następujących detali:

1. knoipki	200.000 szt.
2. spinki do pasków zegarkowych	130.000 szt.
3. spinki do pasków spodniowych	50.000 szt.
4. zamki ramkowe	10.000 szt.
5. półkółka	50.000 szt.
6. okucia do bułdoczów	30.000 szt.
7. zamki tyk-tak	30.000 szt.

Dostawy sukcesywne, począwszy od miesiąca października 1965 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Blizszych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia Spółdzielni.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Spółdzielni. Otwarcie ofert nastąpi w terminie 7 dni od daty ogłoszenia, o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6892

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualni; 9 Dla kl. V pt.: „Święty byk Apis”; 9.30 Własne utwory gra na gitarze Niroslaw Kefurt; 9.40 Dla przedszkoli słuch. pt.: „Jablonka”; 10.15 Muzyka operowa; 11 „Te książki warto przeczytać”; 11.15 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 11.35 Wirtuozii akordeonu; 12.25 Rolniczy kwadrans; 13 Dla kl. V pt.: „Z mikrofonem pod słońcem”; 13.20 Śpiewa Chór Chłopców z Zielonej Góry; 13.40 Pieśń złotej trabki; 14 „Morze” fragm. pow.; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Dla szkół średnich opow. pt.: „Trzy razy odmier, zanim odetniesz”; 16.10 Muzyka rozrywk.; 16.35 „Jak żyja”; 17.05 Koncert życzeń; 17.40 „Powrót” fragm. opow.; 18.05 „List z Polski”; 18.20 Koncert dnia „Spotkanie z operetką”; 19.15 Public. międzyna.; 19.25 Recital fortep. W. Niemczka; 20.30 Program wieczoru; 20.35 „Dzika kaczka” słuch.; 22 Koncert zwozeń młodszych muzyki poważnej; 22.55 Pięć minut o wychowaniu; 23.15 Muz. tan. **WIADOMOŚCI:** 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Hugo Alfvén — Noc świętojańska op. 19; 8.35 Z piekarem po kraju; 8.50 Przegląd czasopism regionalnych; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Public. międzyna.; 10.40 Z życia ZSRR; 11.40 Aud. Red. Ekon.; 12.10 Zielone Zagłębie; 12.25 Woiew. Zjedn. Przemysłu Mięsnego informuje; 12.30 Polskie piosenki; 13 „Nad książkami Sinclaira Lewisa”; 14.30 „Stanisław Konarski”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Czwamy „Ruch muzyczny”; 15.30 Dla dzieci odc. VII książki, pt.: „Wakacje w ZOO”; 16.25 Felieton B. Koguta pt.: „Turystyka i mity”; 16.35 Wielkopolskie zesp. chóralne; 18 Aud. K. Łącznego; 18.10 Jazz dla melomanów; 18.35 „Na antenie student”; 18.50 „Pojemność sześciennego milimetra” — felieton; 19.05 Muz. i aktualni; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 Reportaż pt.: „Najstarszy budynek najnowocześniejszy”; 20.30 Muzyka do tańca; 21.40 Muzyka taneczna; 22.25 „Ambicje i starty”; 22.40 Muz. tan.; 23.20 Muz. nowa. **WIADOMOŚCI:** 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10 „Dwie sroki za ogon” — film fab. prod. rad. (I. 12); 17 Wiadomości; 17.05 Dla dzieci — „Kino Płyś”; 17.25 „Spotkanie z przyrodą”; 17.50 Dla młodych widzów — „Moje miejsce w życiu”; 18.20 „Śladami Pitagorasa” — teleturniej; 18.50 „Zanim przyszedł wrzesień” — program z Wrocławia; 19.15 „Opowieść o Conradzie” — film prod. polskiej; 19.30 Dziennik i dobrano; 20 Program pop. — naukowy — „Do serca przez żóładek — czy na odwrot?” — czyli: „Czy można uniknąć wrzodu żołądka”; 20.15 „Ośmiu sprawiedliwych” — program z Łysej Góry; 21.05 „Zapiewaj ze mną doktorze” — film z serii „Dr Fildare”; 21.55 Dziennik; 22.15 Z cyklu: „Do Was rodzice” — program pt.: „W małżeństwie rekonstruowanym” — Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

WIELKOPOLSKI

Redaguje Kolegium: Marian Fielesierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szurawski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego) Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 63-18; dział miejski 658-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-6

Dwa rozdziały dziejów Krotoszyna

550 lat dziejów Krotoszyna. Ile w tym mieście się zmieniło! Każde pokolenie coś niecoś dokładało ze swoich marzeń i sił, aby żyło się w nim lepiej. Każdy przeżył nowy rok jakąś tam część starego dziedzictwa niszczy, wyrzuca na śmietnik.

Z różnych fragmentarycznych zapisków kronikarskich, z dokumentów archiwalnych nie odtworzyć już w pełni żadnego z minionych okresów miasta. Można tylko powiedzieć, że musiało być zabiedzone, zapracowane i szare. Takie myśli mi się nasuwały, gdy przypatrywałem się kilku mieszczańskim chałupom. Jedną z nich, przy wjeździe z Kozmina, jako muzeum przechowuje drobiazgi dawnych lat, druga przy rynku korzysta z szacunku dla starości. A jaki kontrast przy niej stanowią odnowione, secesyjne, nadmiernie poodziabane kamienice! W środku placu, w nieco zniszczonym już tynku ratusz, u jego stóp kolorowe dywany i kwiatów.

Architekt powiatowy — inż. E. Skiba zwraca mi uwagę na rozkład ulic: — Proszę sobie wyobrazić, że mimo upływu tylu wieków jeszcze zdają egzamin, nawet teraz, w czasach wzmożonego ruchu samochodowego.

Park. Bujna zielen. Ścieżka wiedzie do przerabianego w XIX w. pałacu spełniającego dziś funkcję internatu Technikum Przemysłu Mięsnego.

— Dobudujemy tu dużą salę. Pałac otrzyma nową funkcję, będzie siedzibą Powiatowy Dom

Kultury — informuje inż. Skiba. — Internat zostanie przeniesiony do innego budynku.

Przy tej okazji sięgam w przeszłość.

Iluż to właścicieli miasta i okolicy w końcu XVIII w. tak zwanego „Państwa Krotoszyńskiego”, zmieniało się w tym pałacu. Wybudował go Galecki za pieniądze wyciągnięte od mieszczan. Następce — Potoccy — już w r. 1779 sprzedali to „państwo” zausznikowi pruskiemu — St. Gadomskiemu, a ten po 4 latach prusakowi Natanaelowi de Paulitzowi. W 1819 r. pałac posiadli przedsiębiorcy z Ratzbory — Turn und Taxisowie, którzy na pocztowych dyliżansach dojeżdżali do godności książąt i dóbr krotoszyńskich. Czy za ich „panowania” jeszcze istniał tu drugi w kraju, po zamajskim, ogród zoologiczny ku zabawie dzieci? Kroniki o tym milczą. Tradycyjny przekaz tak daleko nie sięga...

Zatrzymujemy się przed Domem Rzemiosła. Nowiusieńki. Pod tynkiem znika czerwień murów. Z ofiarności rzemieślników całego powiatu, w czynię społeczną, powstaje ta nowa instytucja miasta i powiatu. Uczniowie murarstwa zdają właśnie praktyczny egzamin. Pokoje duże, jasne. Na II piętrze gustowna sala zebrań. Roboty wykonczeniowe w pełni. Nie przeszkadzajmy.

Przed rozbiorami wśród braci rzemieślniczej miasta byli introligatorzy, co świadczy o ambicjach intelektualnych ówczesnych krotoszyń. Rzemieślnicy i proletariaci w czasie zaborów nie dali zgnieść się naporowi Niemców, którzy napływali tu w celach germanizacyjnych. O hucie tych gości świadczy chociażby to, że w czasie Wiosny Ludów urządzili antypolskie manifestacje.

Tu w polskim Krotoszynie w 1827 r. urodził się przywódca powstania styczniowego Marian Langiewicz. A pół wieku później — miejscowy przywódca Powstania Wielkopolskiego — dr Władysław Boleski. W 1919 r. walki toczyły się pod pobliskimi Zdunami. W latach okupacji, kilkadziesiąt mieszkanców Krotoszyna, w tym rzemieślnicy — powstańcy, oddało swoje życie.

Przy drodze kobylińskiej nowoczesna proszkownia mleka. To jeden z 21 przedsiębiorstw przemysłowych Krotoszyna, po Zakładach Mięsnych o znanej marce za granicą — druga chluba miasta.

Przemysł dawnego Krotoszyna przeważnie skupiał piwowarstwo i młynarstwo (40 wiatraków). W XIX w. powstało kilka fabryczek. Po I wojnie światowej nie mogły dać zatrudnienia wszystkim zdolnym do pracy. Stąd wędrowka do Francji i Stanów Zjednoczonych. Bezrobocie rosło. Równocześnie szerzył się wyzysk. W roku 1937 w cegielni „Krotoszyń Starzy” wybuchł strajk głodowy. Ruchem proletariackim kierowała miejscowa organizacja KPP. Wytoczono jej proces. Wydarzenia jeszcze są świeże w pamięci.

W eliminacjach, trwających cały dzień, startowało 45 drużyn, w tym 26 szkolnych i 19 dorosłych. Zwycięzcami tegorocznych eliminacji, które wykazały wysoką sprawność drużyn sanitarnych, zwyciężyły: z drużyn szkolnych — Liceum Ogólnokształcące nr 1 z Ostrowa przed Technikum Ekonomicznym z Kalisza i Technikum Leśnym z Goraja. Wśród drużyn starszych — Zakłady Przemysłu Odzieżowego ze Zbąszynia przed Zakładami Porcelany i Porcelitu z Chodzieży i Zakładami Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Pudliszkach. (J. K.)

Wachowiakowi ze Wschowy za wiersz „Czas słońca”. Nagrodę publiczną zdobył Jerzy Szatkowski z Poznania za wiersz „Wiesłanki”. Krystyna Miłobędzka, jako laureatka pierwszej nagrody i mieszkanka ziem zachodnich, otrzymała również nagrodę redakcji „Ziem Nadnoteckiej” w wysokości 1000 zł. (KC)

Turniej rozpoczął się w Klubie PDK. Obecni byli na nim, sekretarz KW PZPR w Poznaniu E. Zimmer, I sekretarz KP PZPR w Trzciance Marian Cybulski, przewodniczący Prezydium MRN S. Maciejewski, dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” Z. Wolniak, delegacja kulturalna z powiatu Bad Liebenwerda NRD, członkowie prezydium Pilskiego Towarzystwa Kulturalnego i bardzo dużo pilskiej publiczności.

Jury przyznało I nagrodę w wysokości 1500 zł. Krystynie Miłobędzkiej z Koszalina za wiersz „Matka”. II nagrodę w wysokości 1000 zł. Marianowi Dziurlejowi z Poznania za wiersz „Sucha olcha” i III nagrodę w wysokości 800 zł Stanisławowi Barańczakowi z Poznania, najmłodszemu uczestnikowi turnieju, za wiersz „Odejść twarz krajobrazowi”. Ponadto jury przyznało wyróżnienie 400 zł Wojciechowi Burtowemu z Poznania za wiersz „Przepowiednia niesprawdzona”, a dwa wyróżnienia po 300 zł Ewie Najwer z Poznania za wiersz „Układanie kwiatów” i Eugeniuszowi

Wachowiakowi ze Wschowy za wiersz „Czas słońca”. Nagrodę publiczną zdobył Jerzy Szatkowski z Poznania za wiersz „Wiesłanki”. Krystyna Miłobędzka, jako laureatka pierwszej nagrody i mieszkanka ziem zachodnich, otrzymała również nagrodę redakcji „Ziem Nadnoteckiej” w wysokości 1000 zł. (KC)

Turniej rozpoczął się w Klubie PDK. Obecni byli na nim, sekretarz KW PZPR w Poznaniu E. Zimmer, I sekretarz KP PZPR w Trzciance Marian Cybulski, przewodniczący Prezydium MRN S. Maciejewski, dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” Z. Wolniak, delegacja kulturalna z powiatu Bad Liebenwerda NRD, członkowie prezydium Pilskiego Towarzystwa Kulturalnego i bardzo dużo pilskiej publiczności.

Jury przyznało I nagrodę w wysokości 1500 zł. Krystynie Miłobędzkiej z Koszalina za wiersz „Matka”. II nagrodę w wysokości 1000 zł. Marianowi Dziurlejowi z Poznania za wiersz „Sucha olcha” i III nagrodę w wysokości 800 zł Stanisławowi Barańczakowi z Poznania, najmłodszemu uczestnikowi turnieju, za wiersz „Odejść twarz krajobrazowi”. Ponadto jury przyznało wyróżnienie 400 zł Wojciechowi Burtowemu z Poznania za wiersz „Przepowiednia niesprawdzona”, a dwa wyróżnienia po 300 zł Ewie Najwer z Poznania za wiersz „Układanie kwiatów” i Eugeniuszowi

Wachowiakowi ze Wschowy za wiersz „Czas słońca”. Nagrodę publiczną zdobył Jerzy Szatkowski z Poznania za wiersz „Wiesłanki”. Krystyna Miłobędzka, jako laureatka pierwszej nagrody i mieszkanka ziem zachodnich, otrzymała również nagrodę redakcji „Ziem Nadnoteckiej” w wysokości 1000 zł. (KC)

Turniej rozpoczął się w Klubie PDK. Obecni byli na nim, sekretarz KW PZPR w Poznaniu E. Zimmer, I sekretarz KP PZPR w Trzciance Marian Cybulski, przewodniczący Prezydium MRN S. Maciejewski, dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” Z. Wolniak, delegacja kulturalna z powiatu Bad Liebenwerda NRD, członkowie prezydium Pilskiego Towarzystwa Kulturalnego i bardzo dużo pilskiej publiczności.

Jury przyznało I nagrodę w wysokości 1500 zł. Krystynie Miłobędzkiej z Koszalina za wiersz „Matka”. II nagrodę w wysokości 1000 zł. Marianowi Dziurlejowi z Poznania za wiersz „Sucha olcha” i III nagrodę w wysokości 800 zł Stanisławowi Barańczakowi z Poznania, najmłodszemu uczestnikowi turnieju, za wiersz „Odejść twarz krajobrazowi”. Ponadto jury przyznało wyróżnienie 400 zł Wojciechowi Burtowemu z Poznania za wiersz „Przepowiednia niesprawdzona”, a dwa wyróżnienia po 300 zł Ewie Najwer z Poznania za wiersz „Układanie kwiatów” i Eugeniuszowi

Wachowiakowi ze Wschowy za wiersz „Czas słońca”. Nagrodę publiczną zdobył Jerzy Szatkowski z Poznania za wiersz „Wiesłanki”. Krystyna Miłobędzka, jako laureatka pierwszej nagrody i mieszkanka ziem zachodnich, otrzymała również nagrodę redakcji „Ziem Nadnoteckiej” w wysokości 1000 zł. (KC)

Turniej rozpoczął się w Klubie PDK. Obecni byli na nim, sekretarz KW PZPR w Poznaniu E. Zimmer, I sekretarz KP PZPR w Trzciance Marian Cybulski, przewodniczący Prezydium MRN S. Maciejewski, dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” Z. Wolniak, delegacja kulturalna z powiatu Bad Liebenwerda NRD, członkowie prezydium Pilskiego Towarzystwa Kulturalnego i bardzo dużo pilskiej publiczności.

Jury przyznało I nagrodę w wysokości 1500 zł. Krystynie Miłobędzkiej z Koszalina za wiersz „Matka”. II nagrodę w wysokości 1000 zł. Marianowi Dziurlejowi z Poznania za wiersz „Sucha olcha” i III nagrodę w wysokości 800 zł Stanisławowi Barańczakowi z Poznania, najmłodszemu uczestnikowi turnieju, za wiersz „Odejść twarz krajobrazowi”. Ponadto jury przyznało wyróżnienie 400 zł Wojciechowi Burtowemu z Poznania za wiersz „Przepowiednia niesprawdzona”, a dwa wyróżnienia po 300 zł Ewie Najwer z Poznania za wiersz „Układanie kwiatów” i Eugeniuszowi

Wachowiakowi ze Wschowy za wiersz „Czas słońca”. Nagrodę publiczną zdobył Jerzy Szatkowski z Poznania za wiersz „Wiesłanki”. Krystyna Miłobędzka, jako laureatka pierwszej nagrody i mieszkanka ziem zachodnich, otrzymała również nagrodę redakcji „Ziem Nadnoteckiej” w wysokości 1000 zł. (KC)

Turniej rozpoczął się w Klubie PDK. Obecni byli na nim, sekretarz KW PZPR w Poznaniu E. Zimmer, I sekretarz KP PZPR w Trzciance Marian Cybulski, przewodniczący Prezydium MRN S. Maciejewski, dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” Z. Wolniak, delegacja kulturalna z powiatu Bad Liebenwerda NRD, członkowie prezydium Pilskiego Towarzystwa Kulturalnego i bardzo dużo pilskiej publiczności.

Jury przyznało I nagrodę w wysokości 1500 zł. Krystynie Miłobędzkiej z Koszalina za wiersz „Matka”. II nagrodę w wysokości 1000 zł. Marianowi Dziurlejowi z Poznania za wiersz „Sucha olcha” i III nagrodę w wysokości 800 zł Stanisławowi Barańczakowi z Poznania, najmłodszemu uczestnikowi turnieju, za wiersz „Odejść twarz krajobrazowi”. Ponadto jury przyznało wyróżnienie 400 zł Wojciechowi Burtowemu z Poznania za wiersz „Przepowiednia niesprawdzona”, a dwa wyróżnienia po 300 zł Ewie Najwer z Poznania za wiersz „Układanie kwiatów” i Eugeniuszowi

Wachowiakowi ze Wschowy za wiersz „Czas słońca”. Nagrodę publiczną zdobył Jerzy Szatkowski z Poznania za wiersz „Wiesłanki”. Krystyna Miłobędzka, jako laureatka pierwszej nagrody i mieszkanka ziem zachodnich, otrzymała również nagrodę redakcji „Ziem Nadnoteckiej” w wysokości 1000 zł. (KC)

Turniej rozpoczął się w Klubie PDK. Obecni byli na nim, sekretarz KW PZPR w Poznaniu E. Zimmer, I sekretarz KP PZPR w Trzciance Marian Cybulski, przewodniczący Prezydium MRN S. Maciejewski, dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” Z. Wolniak, delegacja kulturalna z powiatu Bad Liebenwerda NRD, członkowie prezydium Pilskiego Towarzystwa Kulturalnego i bardzo dużo pilskiej publiczności.

Jury przyznało I nagrodę w wysokości 1500 zł. Krystynie Miłobędzkiej z Koszalina za wiersz „Matka”. II nagrodę w wysokości 1000 zł. Marianowi Dziurlejowi z Poznania za wiersz „Sucha olcha” i III nagrodę w wysokości 800 zł Stanisławowi Barańczakowi z Poznania, najmłodszemu uczestnikowi turnieju, za wiersz „Odejść twarz krajobrazowi”. Ponadto jury przyznało wyróżnienie 400 zł Wojciechowi Burtowemu z Poznania za wiersz „Przepowiednia niesprawdzona”, a dwa wyróżnienia po 300 zł Ewie Najwer z Poznania za wiersz „Układanie kwiatów” i Eugeniuszowi

Wachowiakowi ze Wschowy za wiersz „Czas słońca”. Nagrodę publiczną zdobył Jerzy Szatkowski z Poznania za wiersz „Wiesłanki”. Krystyna Miłobędzka, jako laureatka pierwszej nagrody i mieszkanka ziem zachodnich, otrzymała również nagrodę redakcji „Ziem Nadnoteckiej” w wysokości 1000 zł. (KC)

Turniej rozpoczął się w Klubie PDK. Obecni byli na nim, sekretarz KW PZPR w Poznaniu E. Zimmer, I sekretarz KP PZPR w Trzciance Marian Cybulski, przewodniczący Prezydium MRN S. Maciejewski, dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” Z. Wolniak, delegacja kulturalna z powiatu Bad Liebenwerda NRD, członkowie prezydium Pilskiego Towarzystwa Kulturalnego i bardzo dużo pilskiej publiczności.

Jury przyznało I nagrodę w wysokości 1500 zł. Krystynie Miłobędzkiej z Koszalina za wiersz „Matka”. II nagrodę w wysokości 1000 zł. Marianowi Dziurlejowi z Poznania za wiersz „Sucha olcha” i III nagrodę w wysokości 800 zł Stanisławowi Barańczakowi z Poznania, najmłodszemu uczestnikowi turnieju, za wiersz „Odejść twarz krajobrazowi”. Ponadto jury przyznało wyróżnienie 400 zł Wojciechowi Burtowemu z Poznania za wiersz „Przepowiednia niesprawdzona”, a dwa wyróżnienia po 300 zł Ewie Najwer z Poznania za wiersz „Układanie kwiatów” i Eugeniuszowi

Wachowiakowi ze Wschowy za wiersz „Czas słońca”. Nagrodę publiczną zdobył Jerzy Szatkowski z Poznania za wiersz „Wiesłanki”. Krystyna Miłobędzka, jako laureatka pierwszej nagrody i mieszkanka ziem zachodnich, otrzymała również nagrodę redakcji „Ziem Nadnoteckiej” w wysokości 1000 zł. (KC)

Turniej rozpoczął się w Klubie PDK. Obecni byli na nim, sekretarz KW PZPR w Poznaniu E. Zimmer, I sekretarz KP PZPR w Trzciance Marian Cybulski, przewodniczący Prezydium MRN S. Maciejewski, dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” Z. Wolniak, delegacja kulturalna z powiatu Bad Liebenwerda NRD, członkowie prezydium Pilskiego Towarzystwa Kulturalnego i bardzo dużo pilskiej publiczności.

Jury przyznało I nagrodę w wysokości 1500 zł. Krystynie Miłobędzkiej z Koszalina za wiersz „Matka”. II nagrodę w wysokości 1000 zł. Marianowi Dziurlejowi z Poznania za wiersz „Sucha olcha” i III nagrodę w wysokości 800 zł Stanisławowi Barańczakowi z Poznania, najmłodszemu uczestnikowi turnieju, za wiersz „Odejść twarz krajobrazowi”. Ponadto jury przyznało wyróżnienie 400 zł Wojciechowi Burtowemu z Poznania za wiersz „Przepowiednia niesprawdzona”, a dwa wyróżnienia po 300 zł Ewie Najwer z Poznania za wiersz „Układanie kwiatów” i Eugeniuszowi

Wachowiakowi ze Wschowy za wiersz „Czas słońca”. Nagrodę publiczną zdobył Jerzy Szatkowski z Poznania za wiersz „Wiesłanki”. Krystyna Miłobędzka, jako laureatka pierwszej nagrody i mieszkanka ziem zachodnich, otrzymała również nagrodę redakcji „Ziem Nadnoteckiej” w wysokości 1000 zł. (KC)

Turniej rozpoczął się w Klubie PDK. Obecni byli na nim, sekretarz KW PZPR w Poznaniu E. Zimmer, I sekretarz KP PZPR w Trzciance Marian Cybulski, przewodniczący Prezydium MRN S. Maciejewski, dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” Z. Wolniak, delegacja kulturalna z powiatu Bad Liebenwerda NRD, członkowie prezydium Pilskiego Towarzystwa Kulturalnego i bardzo dużo pilskiej publiczności.

Jury przyznało I nagrodę w wysokości 1500 zł. Krystynie Miłobędzkiej z Koszalina za wiersz „Matka”. II nagrodę w wysokości 1000 zł. Marianowi Dziurlejowi z Poznania za wiersz „Sucha olcha” i III nagrodę w wysokości 800 zł Stanisławowi Barańczakowi z Poznania, najmłodszemu uczestnikowi turnieju, za wiersz „Odejść twarz krajobrazowi”. Ponadto jury przyznało wyróżnienie 400 zł Wojciechowi Burtowemu z Poznania za wiersz „Przepowiednia niesprawdzona”, a dwa wyróżnienia po 300 zł Ewie Najwer z Poznania za wiersz „Układanie kwiatów” i Eugeniuszowi

mięci żyjących uczestników tego procesu.

Jedźmy na Błonia. Wzgórze likwidują spychacze. W dole 10-hektarowy staw. Powstaje tu nowy stadion sportowy połączony z ośrodkiem kąpielisko wo-wypoczynkowym. W czas pogodny lata będzie tu sasiadowało ze sobą słońce z cieniami wysokich nadbrzeżnych drzew.

A tam dalej — w kierunku Raszkiwa ciągnie się jedno z trzech nowych osiedli. 180 domków jednorodzinnych. Po wojnie wybudowano w Krotoszynie około 400 domków, 200 w budowie, 17 bloków już stoi. Ciągłe to mało, bo ludność miasta rośnie. Krotoszyn, który w 1946 r. liczył 13 748 mieszkańców, obecnie przekroczył 21 tysięcy. Część budynków ze względu na ich wiek już wyburzono, inne skruszałe czekają na wyrok.

Nowe domy, tu tak zwane „skibówki” — od nazwiska autora projektów. Architekt bowiem ciągle szuka nowych rozwiązań, stale je ulepsza. Za to też osiedla są urozmaicone. Biel tynków i zieleni ogrodów

Przechowalnia warzyw w Wągrowcu

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Wągrowcu w coraz większym stopniu troszczy się o zaopatrzenie ludności w artykuły spożywcze. Dowodem tego jest budowana obecnie w Wągrowcu przy ulicy Rgielskiej nowa przechowalnia warzyw, której koszt wyniesie 200 tys. zł. Pomieści ona 30 ton warzyw i zostanie oddana do użytku w połowie października br. W niedalekiej przyszłości PSS. projektuje wybudowanie drugiej przechowalni na 50 ton warzyw również w Wągrowcu przy ulicy Rgielskiej.

Przechowalnię warzyw polepszą zaopatrzenie ludności miasta Wągrowca w warzywa w okresie zimowym. (KdW.)

Najlepsze drużyny PCK

Przemarszem przez główne ulice Poznania rozpoczęły swoje niedzielne, doroczne zawody drużyny sanitarne Polskiego Czerwonego Krzyża. Przy dźwiękach dwóch orkiestr wojskowych 1100 uczestników, reprezentujących wszystkie powiaty województwa poznańskiego, udało się na boisko WSWF przy ul. Bema.

W eliminacjach, trwających cały dzień, startowało 45 drużyn, w tym 26 szkolnych i 19 dorosłych. Zwycięzcami tegorocznych eliminacji, które wykazały wysoką sprawność drużyn sanitarnych, zwyciężyły: z drużyn szkolnych — Liceum Ogólnokształcące nr 1 z Ostrowa przed Technikum Ekonomicznym z Kalisza i Technikum Leśnym z Goraja. Wśród drużyn starszych — Zakłady Przemysłu Odzieżowego ze Zbąszynia przed Zakładami Porcelany i Porcelitu z Chodzieży i Zakładami Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Pudliszkach. (J. K.)

Wachowiakowi ze Wschowy za wiersz „Czas słońca”. Nagrodę publiczną zdobył Jerzy Szatkowski z Poznania za wiersz „Wiesłanki”. Krystyna Miłobędzka, jako laureatka pierwszej nagrody i mieszkanka ziem zachodnich, otrzymała również nagrodę redakcji „Ziem Nadnoteckiej” w wysokości 1000 zł. (KC)

Turniej rozpoczął się w Klubie PDK. Obecni byli na nim, sekretarz KW PZPR w Poznaniu E. Zimmer, I sekretarz KP PZPR w Trzciance Marian Cybulski, przewodniczący Prezydium MRN S. Maciejewski, dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” Z. Wolniak, delegacja kulturalna z powiatu Bad Liebenwerda NRD, członkowie prezydium Pilskiego Towarzystwa Kulturalnego i bardzo dużo pilskiej publiczności.

Jury przyznało I nagrodę w wysokości 1500 zł. Krystynie Miłobędzkiej z Koszalina za wiersz „Matka”. II nagrodę w wysokości 1000 zł. Marianowi Dziurlejowi z Poznania za wiersz „Sucha olcha” i III nagrodę w wysokości 800 zł Stanisławowi Barańczakowi z Poznania, najmłodszemu uczestnikowi turnieju, za wiersz „Odejść twarz krajobrazowi”. Ponadto jury przyznało wyróżnienie 400 zł Wojciechowi Burtowemu z Poznania za wiersz „Przepowiednia niesprawdzona”, a dwa wyróżnienia po 300 zł Ewie Najwer z Poznania za wiersz „Układanie kwiatów” i Eugeniuszowi

Wachowiakowi ze Wschowy za wiersz „Czas słońca”. Nagrodę publiczną zdobył Jerzy Szatkowski z Poznania za wiersz „Wiesłanki”. Krystyna Miłobędzka, jako laureatka pierwszej nagrody i mieszkanka ziem zachodnich, otrzymała również nagrodę redakcji „Ziem Nadnoteckiej” w wysokości 1000 zł. (KC)

Turniej rozpoczął się w Klubie PDK. Obecni byli na nim, sekretarz KW PZPR w Poznaniu E. Zimmer, I sekretarz KP PZPR w Trzciance Marian Cybulski, przewodniczący Prezydium MRN S. Maciejewski, dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” Z. Wolniak, delegacja kulturalna z powiatu Bad Liebenwerda NRD, członkowie prezydium Pilskiego Towarzystwa Kulturalnego i bardzo dużo pilskiej publiczności.

Jury przyznało I nagrodę w wysokości 1500 zł. Krystynie Miłobędzkiej z Koszalina za wiersz „Matka”. II nagrodę w wysokości 1000 zł. Marianowi Dziurlejowi z Poznania za wiersz „Sucha olcha” i III nagrodę w wysokości 800 zł Stanisławowi Barańczakowi z Poznania, najmłodszemu uczestnikowi turnieju, za wiersz „Odejść twarz krajobrazowi”. Ponadto jury przyznało wyróżnienie 400 zł Wojciechowi Burtowemu z Poznania za wiersz „Przepowiednia niesprawdzona”, a dwa wyróżnienia po 300 zł Ewie Najwer z Poznania za wiersz „Układanie kwiatów” i Eugeniuszowi

Wachowiakowi ze Wschowy za wiersz „Czas słońca”. Nagrodę publiczną zdobył Jerzy Szatkowski z Poznania za wiersz „Wiesłanki”. Krystyna Miłobędzka, jako laureatka pierwszej nagrody i mieszkanka ziem zachodnich, otrzymała również nagrodę redakcji „Ziem Nadnoteckiej” w wysokości 1000 zł. (KC)

Turniej rozpoczął się w Klubie PDK. Obecni byli na nim, sekretarz KW PZPR w Poznaniu E. Zimmer, I sekretarz KP PZPR w Trzciance Marian Cybulski, przewodniczący Prezydium MRN S. Maciejewski, dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” Z. Wolniak, delegacja kulturalna z powiatu Bad Liebenwerda NRD, członkowie prezydium Pilskiego Towarzystwa Kulturalnego i bardzo dużo pilskiej publiczności.

Jury przyznało I nagrodę w wysokości 1500 zł. Krystynie Miłobędzkiej z Koszalina za wiersz „Matka”. II nagrodę w wysokości 1000 zł. Marianowi Dziurlejowi z Poznania za wiersz „Sucha olcha” i III nagrodę w wysokości 800 zł Stanisławowi Barańczakowi z Poznania, najmłodszemu uczestnikowi turnieju, za wiersz „Odejść twarz krajobrazowi”. Ponadto jury przyznało wyróżnienie 400 zł Wojciechowi Burtowemu z Poznania za wiersz „Przepowiednia niesprawdzona”, a dwa wyróżnienia po 300 zł Ewie Najwer z Poznania za wiersz „Układanie kwiatów” i Eugeniuszowi

Wachowiakowi ze Wschowy za wiersz „Czas słońca”. Nagrodę publiczną zdobył Jerzy Szatkowski z Poznania za wiersz „Wiesłanki”. Krystyna Miłobędzka, jako laureatka pierwszej nagrody i mieszkanka ziem zachodnich, otrzymała również nagrodę redakcji „Ziem Nadnoteckiej” w wysokości 1000 zł. (KC)

Turniej rozpoczął się w Klubie PDK. Obecni byli na nim, sekretarz KW PZPR w Poznaniu E. Zimmer, I sekretarz KP PZPR w Trzciance Marian Cybulski, przewodniczący Prezydium MRN S. Maciejewski, dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” Z. Wolniak, delegacja kulturalna z powiatu Bad Liebenwerda NRD, członkowie prezydium Pilskiego Towarzystwa Kulturalnego i bardzo dużo pilskiej publiczności.

Jury przyznało I nagrodę w wysokości 1500 zł. Krystynie Miłobędzkiej z Koszalina za wiersz „Matka”. II nagrodę w wysokości 1000 zł. Marianowi Dziurlejowi z Poznania za wiersz „Sucha olcha” i III nagrodę w wysokości 800 zł Stanisławowi Barańczakowi z Poznania, najmłodszemu uczestnikowi turnieju, za wiersz „Odejść twarz krajobrazowi”. Ponadto jury przyznało wyróżnienie 400 zł Wojciechowi Burtowemu z Poznania za wiersz „Przepowiednia niesprawdzona”, a dwa wyróżnienia po 300 zł Ewie Najwer z Poznania za wiersz „Układanie kwiatów” i Eugeniuszowi

Wachowiakowi ze Wschowy za wiersz „Czas słońca”. Nagrodę publiczną zdobył Jerzy Szatkowski z Poznania za wiersz „Wiesłanki”. Krystyna Miłobędzka, jako laureatka pierwszej nagrody i mieszkanka ziem zachodnich, otrzymała również nagrodę redakcji „Ziem Nadnoteckiej” w wysokości 1000 zł. (KC)

Turniej rozpoczął się w Klubie PDK. Obecni byli na nim, sekretarz KW PZPR w Poznaniu E. Zimmer, I sekretarz KP PZPR w Trzciance Marian Cybulski, przewodniczący Prezydium MRN S. Maciejewski, dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” Z. Wolniak, delegacja kulturalna z powiatu Bad Liebenwerda NRD, członkowie prezydium Pilskiego Towarzystwa Kulturalnego i bardzo dużo pilskiej publiczności.

Jury przyznało I nagrodę w wysokości 1500 zł. Krystynie Miłobędzkiej z Koszalina za wiersz „Matka”. II nagrodę w wysokości 1000 zł. Marianowi Dziurlejowi z Poznania za wiersz „Sucha olcha” i III nagrodę w wysokości 800 zł Stanisławowi Barańczakowi z Poznania, najmłodszemu uczestnikowi turnieju, za wiersz „Odejść twarz krajobrazowi”. Ponadto jury przyznało wyróżnienie 400 zł Wojciechowi Burtowemu z Poznania za wiersz „Przepowiednia niesprawdzona”, a dwa wyróżnienia po 300 zł Ewie Najwer z Poznania za wiersz „Układanie kwiatów” i Eugeniuszowi

Wachowiakowi ze Wschowy za wiersz „Czas słońca”. Nagrodę publiczną zdobył Jerzy Szatkowski z Poznania za wiersz „Wiesłanki”. Krystyna Miłobędzka, jako laureatka pierwszej nagrody i mieszkanka ziem zachodnich, otrzymała również nagrodę redakcji „Ziem Nadnoteckiej” w wysokości 1000 zł. (KC)

Turniej rozpoczął się w Klubie PDK. Obecni byli na nim, sekretarz KW PZPR w Poznaniu E. Zimmer, I sekretarz KP PZPR w Trzciance Marian Cybulski, przewodniczący Prezydium MRN S. Maciejewski, dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” Z. Wolniak, delegacja kulturalna z powiatu Bad Liebenwerda NRD, członkowie prezydium Pilskiego Towarzystwa Kulturalnego i bardzo dużo pilskiej publiczności.

Jury przyznało I nagrodę w wysokości 1500 zł. Krystynie Miłobędzkiej z Koszalina za wiersz „Matka”. II nagrodę w wysokości 1000 zł. Marianowi Dziurlejowi z Poznania za wiersz „Sucha olcha” i III nagrodę w wysokości 800 zł Stanisławowi Barańczakowi z Poznania, najmłodszemu uczestnikowi turnieju, za wiersz „Odejść twarz krajobrazowi”. Ponadto jury przyznało wyróżnienie 400 zł Wojciechowi Burtowemu z Poznania za wiersz „Przepowiednia niesprawdzona”, a dwa wyróżnienia po 300 zł Ewie Najwer z Poznania za wiersz „Układanie kwiatów” i Eugeniuszowi

Wachowiakowi ze Wschowy za wiersz „Czas słońca”. Nagrodę publiczną zdobył Jerzy Szatkowski z Poznania za wiersz „Wiesłanki”. Krystyna Miłobędzka, jako laureatka pierwszej nagrody i mieszkanka ziem zachodnich, otrzymała również nagrodę redakcji „Ziem Nadnoteckiej” w wysokości 1000 zł. (KC)

Turniej rozpoczął się w Klubie PDK. Obecni byli na nim, sekretarz KW PZPR w Poznaniu E. Zimmer, I sekretarz KP PZPR w Trzciance Marian Cybulski, przewodniczący Prezydium MRN S. Maciejewski, dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” Z. Wolniak, delegacja kulturalna z powiatu Bad Liebenwerda NRD, członkowie prezydium Pilskiego Towarzystwa Kulturalnego i bardzo dużo pilskiej publiczności.

Jury przyznało I nagrodę w wysokości 1500 zł. Krystynie Miłobędzkiej z Koszalina za wiersz „Matka”. II nagrodę w wysokości 1000 zł. Marianowi Dziurlejowi z Poznania za wiersz „Sucha olcha” i III nagrodę w wysokości 800 zł Stanisławowi Barańczakowi z Poznania, najmłodszemu uczestnikowi turnieju, za wiersz „Odejść twarz krajobrazowi”. Ponadto jury przyznało wyróżnienie 400 zł Wojciechowi Burtowemu z Poznania za wiersz „Przepowiednia niesprawdzona”, a dwa wyróżnienia po 300 zł Ewie Najwer z Poznania za wiersz „Układanie kwiatów” i Eugeniuszowi

Wachowiakowi ze Wschowy za wiersz „Czas słońca”. Nagrodę publiczną zdobył Jerzy Szatkowski z Poznania za wiersz „Wiesłanki”. Krystyna Miłobędzka, jako laureatka pierwszej nagrody i mieszkanka ziem zachodnich, otrzymała również nagrodę redakcji „Ziem Nadnoteckiej” w wysokości 1000 zł. (KC)

Turniej rozpoczął się w Klubie PDK. Obecni byli na nim, sekretarz KW PZPR w Poznaniu E. Zimmer, I sekretarz KP PZPR w Trzciance Marian Cybulski, przewodniczący Prezydium MRN S. Maciejewski, dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” Z. Wolniak, delegacja kulturalna z powiatu Bad Liebenwerda NRD, członkowie prezydium Pilskiego Towarzystwa Kulturalnego i bardzo dużo pilskiej publiczności.

Jury przyznało I nagrodę w wysokości 1500 zł. Krystynie Miłobędzkiej z Koszalina za wiersz „Matka”. II nagrodę w wysokości 1000 zł. Marianowi Dziurlejowi z Poznania za wiersz „Sucha olcha” i III nagrodę w wysokości 800 zł Stanisławowi Barańczakowi z Poznania, najmłodszemu uczestnikowi turnieju, za wiersz „Odejść twarz krajobrazowi”. Ponadto jury przyznało wyróżnienie 400 zł Wojciechowi Burtowemu z Poznania za wiersz „Przepowiednia niesprawdzona”, a dwa wyróżnienia po 300 zł Ewie Najwer z Poznania za wiersz „Układanie kwiatów” i Eugeniuszowi

Wachowiakowi ze Wschowy za wiersz „Czas słońca”. Nagrodę publiczną zdobył Jerzy Szatkowski z Poznania za wiersz „Wiesłanki”. Krystyna Miłobędzka, jako laureatka pierwszej nagrody i mieszkanka ziem zachodnich, otrzymała również nagrodę redakcji „Ziem Nadnoteckiej” w wysokości 1000 zł. (KC)

przydomowych — oto barwy rosnącego nowoczesnego Krotoszyna.

Komu zawdzięcza Krotoszyn odnowienie? Wiadom mijskim? Tak, ale także mieszkanciom. Bo od nich to wyszła inicjatywa, a właściwie od jednego z miłośników miasta — mgr. J. Urbaniaka, który już w r. 1962 wysunął propozycję uczczenia jubileuszu 550-lecia miasta odnowieniem jego szaty i przysporzeniem nowych tak potrzebnych instytucji. Miejska Rada Narodowa i mieszkańcy zaakceptowali. Także pracą.

Tyle wieści ze starego i nowego Krotoszyna, zanim heroldowie obwieszczą jego Jubileusz.

JÓZEF PIEPRZYK

Drogowcy wielkopolscy nadrabiają zaległości

Deszczowy lipiec spowodował pewne zahamowania w realizacji planów kapitalnych remontów i modernizacji sieci dróg publicznych w naszym województwie. Obecnie prowadzone są pod kierunkiem Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych roboty mające na celu zlikwidowanie zaległości i wykonanie planu jeszcze przed zimowymi mrozami.

Dotychczas ekipy rejonów eksploatacji dróg publicznych, wraz z kilkoma przedsiębiorstwami drogowymi, zm